Nr. 50. Kraków. Sobota 29 Stycznia 1916. Rok XXXV.

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

*„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.*

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 28 kor. 80 h. | 14 kor. 40 h. | 7 kor. 20 h. | 2 kor. 40 h. |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 36 „ — „ | 18 „ — „ | 9 „ — „ | 3 „ — „ |
| z dwurazową „ „ | 43 „ — „ | 21 „ 50 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 12 „ — „ | 4 „ — „ |
| W innych państwach | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 15 „ — „ | 5 „ — „ |

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.**
**Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt Kasy oszczęd 857.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl., w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

***Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.***

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopesa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Koniec czarnogórskiego epizodu.

Kraków, 30 stycznia.

*(k. s.)* Warunki poddania się wojsk czarnogórskich zostały podpisane przez przedstawicieli rządu odpowiedzialnego. Dzieło, rozpoczęte przez króla Nikitę, dobiegło końca, mimo, że on sam przebywa już od dni kilku w pałacu — hrabiny Pompadour. Tajemnicze intermezzo nagłego odjazdu króla i chóru zapewnień, że prośba o pokój była tylko chytrym wybiegiem dla zyskania na czasie, nie miało żadnego wpływu na logiczny rozwój wypadków. Wojska austryacko-węgierskie zajęły Czarnogórę, której rząd wysnuł z tego faktu naturalne konsekwencye i — poddał się.

Kwestya obecności, czy nieobecności króla w jego i już nie jego państwie stanie się aktualną dopiero, kiedy zajdzie potrzeba ustalenia, kto ma podpisać akt zawartego pokoju. Ale nic nie wskazuje na to, aby ta okoliczność zaszła zbyt rychło. Na razie wystarcza zupełnie fakt zajęcia Czarnogóry i oficyalnego poddania się jej. Kwestye prawa międzynarodowego mogą być odłożone na później. Król Nikita może więc spokojnie obcować z duchem pięknej faworyty Ludwika XV, snując wątek ciekawych myśli na temat zdarzeń, które świeżo przeżył. Kiedyś staną się one zapewne tematem dla jakiegoś dramatu, czy powieści, która wyciskać będzie łzy wzruszenia z pięknych — jakieżby inne? — oczu naszych prawnuczek. One dopiero odczują należycie sentyment i patos tej historyi. Nas współczesnych zajmuje ona, jako epizod tej straszliwej gry, w której obok armat skierowanych przeciw nieprzyjaciołom, używa się obficie po stronie koalicyi gwałtu, intrygi, przekupstwa, kłamstwa, i nawet skrytobójstwa, skierowanych przeciw — przyjaciołom... Właśnie Nikita czarnogórski może o tem wiele powiedzieć...

»Münchener Post« przyniosła przed kilku dniami szereg wiadomości, otrzymanych przez nią drogą na Szwajcaryę, od jakiejś dobrze poinformowanej osobistości we Włoszech. Wiadomości te dotyczą — misteryum czarnogórskiego. Otóż wedle tej opowieści, król Nikita był już zdecydowany na zawarcie pokoju natychmiast po wzięciu przez Austryaków Łowczenu, t. j. 7 stycznia. Odniósł się jeszcze tylko z tą sprawą do zięcia i króla włoskiego, który nie tylko ze względów familijnych, ale także, i to przedewszystkiem, ze względów na najważniejsze cele polityki włoskiej był najżywiej zainteresowany losami Czarnogóry. W dniu 11 stycznia w pałacu królewskim w Rzymie odbyła się wielka rada wojenna, która zaleciła królowi Nikicie zawarcie pokoju z Austryą pod wszelkimi warunkami. W wykonaniu tej rady Nikita wysłał dnia 13 stycznia parlamentarzy do dowódzcy wojsk austryackich z prośbą o zawieszenie broni i wdrożenie rokowań pokojowych i konsekwentnie przyjął żądanie rozbrojenia swych wojsk i wydania broni. Przedstawienie stanu rzeczy, które w kilka dni potem rozesłał po Europie nowy prezydent ministrów czarnogórskich, Miuszkowicz, jakoby wszystko to było komedyą, jest od początku do końca zelgane. Król Nikita proponując pokój i przyjmując warunek poddania się na łaskę i niełaskę, działał szczerze i niewątpliwie uczciwie.

Kiedy wiadomość o kapitulacyi Czarnogóry doszła do Londynu i Paryża, zoryentowano się tam natychmiast, że właściwy twórca tego pokoju znajduje się nie w Cetynii, lecz w — Rzymie. Anglia i Francya pojęły kapitulacyę, jako wstęp do zawarcia pokoju przez Włochy. To też ambasadorowie rzymscy tych państw zaraz nazajutrz rozpoczęli gwałtowną działalność.

Jeszcze wieczorem dnia 16 stycznia zjawił się ambasador francuski u Sonnina i w mocnych wyrażeniach, graniczących z groźbami, zażądał kategorycznie, aby kapitulacya Czarnogóry została cofniętą. Nazajutrz rano taką samą operacyę na biednym Sonninie wykonał ambasador angielski. Wobec takiego nacisku Sonnino zawiadomił króla, że nie pozostaje nic innego, jak uledz tej przemożnej presyi.

W pałacu królewskim w ciągu dnia 17 stycznia odbyły się nowe narady. Obok króla i królowej wzięli w nich udział Sonnino, Salandra, Zupelli i Corsi. Wynik narady, obfitującej w dramatyczne momenty, ponieważ królowa Helena błagała o ratunek swojej ojczyzny, był ten, że wprawdzie niepodobna Nikicie pospieszyć z czynną pomocą, to jednak należy nakłonić go do zerwania rokowań, tylko należy to uczynić zręcznie.

Jeszcze tego samego dnia wyjechał król włoski dla tajnego widzenia się z księciem Mirwką czarnogórskim, bawiącym tymczasem w południowych Włoszech. Podczas tego spotkania rozdzielono rolę do zamierzonej komedyi. Królowej Milenie i jej córkom poradzono, aby nie kompromitowały już dalej Włoch swoim pobytem w Rzymie, lecz, aby wyjechały dalej do Francyi. Rady tej usłuchała królowa Milena i przejeżdżając do Lyonu, miała tylko w Brindisi — a nie w Rzymie, jak mylnie doniesiono — uderzająco krótkie widzenie z córką i zięciem.

Tymczasem w Czarnogórze wypadki poszły następującą koleją: Król Nikita, stosownie do zobowiązania wobec wojsk austryacko-węgierskich, wezwał swoich poddanych do wydania broni i zaprzestania kroków nieprzyjacielskich. Tylko drobna część wojsk czarnogórskich z generałami Miuskowiczem i Vukoticzem na czele, odmówiła spełnienia tego nakazu królewskiego. Zresztą już nazajutrz obaj ci generałowie uciekli do wojsk serbskich w głąb Albanii, przyszedłszy do przekonania, że opór ich dalszy niema żadnych widoków. Wśród tego nadszedł od konsula generalnego w Paryżu telegram, donoszący, że Anglia i Francya żądają bezwarunkowo dalszego prowadzenia wojny. Król znalazł się w bardzo kłopotliwem położeniu, którego nie rozumiał, przekonany, że tymczasem już gabinet włoski zdołał uzasadnić jego krok wobec Paryża i Londynu. Dopiero depesze z Rzymu wyjaśniły królowi sytuacyę. Rzym domagał się od niego złamania zawartego układu i to ze względu na Włochy, które Anglia i Francya czyni odpowiedzialnemi za postąpienie Czarnogóry. Depesza rzymska zalecała królowi, aby, nie chcąc łamać danego Austryakom słowa, że już przeciw nim nie będzie walczył, wyjechał wraz z młodszym synem Piotrem z Czarnogóry także do Lyonu. Na jego miejsce zaś przybędzie książę Mirko, który, nie związany układem o kapitulacyi, może jej nie uznać i wojnę prowadzić dalej, lub przynajmniej udawać, że ją prowadzi.

Po krótkiem wahaniu król Nikita, udał się do Podgoricy, gdzie zgromadzone były wojska, o których sądził, że zechcą dalej walczyć. Zamiarem króla było dać się zgwałcić wojskom i zmusić przez nie do zerwania nawiązanych rokowań. W tym celu król demonstracyjnie jeździł na białym koniu po Podgoricy, ale ludność przyjmowała go już to w milczeniu, już to okrzykami — daj chleba! O gwałtownem zmuszaniu króla do dalszego prowadzenia wojny nikomu się z tych nieszczęśliwców nie śniło...

Wobec tego król udał się do San Giovanni di Medua, gdzie czekał już nań statek włoski, który go natychmiast zabrał na pokład. Król Nikita pojechał za żoną do Lyonu, nie chcąc narażać Włoch i zięcia na represye ze strony Anglii i Francyi. Widocznie jednak przed odjazdem wydał pozostającym członkom rządu wyraźne dyspozycye, skoro ci, nie krępując się jego nieobecnością, prowadzili rokowania z dowództwem austryackiem dalej i ostatecznie zakończyli je w dniu 25 b. m., podpisując podyktowane przez zwycięzców warunki.

Oczywiście za autentyczność tego przedstawienia rzeczy ręczyć nie można, jakkolwiek ma ono wszystkie cechy prawdopodobieństwa. — Jakkolwiek jednak dramatyczny ten epizod rozegrał się w rzeczywistości, to jest pewnem, że nagła zmiana postanowień króla Nikity była skutkiem brutalnej presyi wywartej przez Anglię i Francyę na Włochy, które ustępując jej, skłoniły króla do usunięcia się z kraju.

## Świetny czyn 10 pułku piechoty.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 29 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 28 stycznia 1916:

### Rosyjski teren wojenny.

**Koło Teporowca na granicy besarabskiej zaskoczyły dziś rano oddziały środkowo galicyjskiego pułku piechoty nr. 10 rosyjską przednią pozycyę, zdobyły ją w walce wręcz, zasypały rosyjskie okopy i odprowadziły znaczną część załogi jako jeńców. Zresztą nic nowego.**

### Włoski teren wojenny.

**Prócz zwykłych walk artyleryjskich i mniejszych przedsięwzięć minął wczorajszy dzień bez wydarzeń.**

### Południowo-wschodni teren wojenny.

Nasze wojska obsadziły obecnie także okolicę Gusinje i także tu nie napotkały nigdzie na opór. Rozbrojenie wojska czarnogórskiego jest na ukończeniu.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

## Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 29 stycznia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 28 stycznia:

### Zachodni teren wojenny.

**W odcinku Neuville odparto ataki Francuzów na granaty ręczne wśród wielkich strat dla nich. Jeden z naszych lejów, powstałych wskutek wybuchu, pozostał w ręku nieprzyjacielskim. Zdobycz z 25 stycznia powiększyła się o cztery karabiny maszynowe i dwie maszyny do rzucania bomb.**

**Na wielokrotne ostrzeliwanie miejscowości poza naszym frontem przez Francuzów odpowiedzieliśmy ogniem na Reims.**

**Przy wzgórzu 285, na północny wschód od La Chalade obsadziły nasze wojska po walce jeden lej wysadzony przez nieprzyjaciela.**

**O nocnym napadzie nieprzyjacielskim z powietrza na otwarte miasto Fryburg niema jeszcze ostatecznych wiadomości.**

**W angielskiej Izbie gmin** podawano wyniki walk powietrznych, **na które najlepiej odpowiedzieć następującem zestawieniem strat w latawcach naszych i nieprzyjacielskich: Od czasu opublikowania naszego ostatniego zestawienia z 6 października 1915, a więc w czasie od 1 października z. r. przepadło niemieckich aeroplanów na froncie zachodnim w walce powietrznej 7, przez zestrzelenie z ziemi 8, zaginął 1, ogółem przepadło 16. Nasi zachodni nieprzyjaciele stracili w tym czasie w walce powietrznej 41 aeroplanów, przez zestrzelenie z ziemi 11, przez niedobrowolne wylądowanie wewnątrz naszych linij 11, ogółem 63. Wyliczamy tu jedynie straty nieprzyjaciela, przez nas na pewne stwierdzone, to jest w tych wypadkach, gdzie nieprzyjacielskie aeroplany wpadły w nasze ręce.**

### Wschodni teren wojenny.

**Po obu stronach Widzów (na południe od Dźwińska) tudzież między Stochodem a Styrem odbyły się mniejsze potyczki, przy których wzięliśmy jeńców i materyał.**

### Bałkański teren wojenny.

**Nic nowego.**

**Naczelne kierownictwo armii.**

## Stan rzeczy w Czarnogórze.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Zurych, 29 stycznia.

»Schweizerische Telegrapheninformation« donosi:

Wśród ludności Czarnogóry **panuje wielka nędza.** Rozbrojeni żołnierze oświadczają przeważnie, że **chcą iść do niewoli,** a nie wracać do domu.

Ludność ogólnie **raduje się z powodu zakończenia wojny** i okazuje wojsku austro-węgierskiemu wdzięczność za jego ludzkie zachowanie się. **Wszędzie panuje spokój.**

## Pochód na Durazzo i Walonę.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 29 stycznia.

Dzienniki szwajcarskie donoszą:

Wojska austro-węgierskie, dążąc od północy, **znajdują się w odległości 60 kilometrów od Durazza.** Bułgarzy **od wschodu posunęli się pod Durazzo na odległość 15 kilometrów.**

Równie szybko posuwają się wojska bułgarskie **do Walony,** dzieli je bowiem od wysuniętych fortów tego miasta tylko przestrzeń 8 kilometrów.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 29 stycznia.

Włoskie dzienniki donoszą, że Bułgarzy idą z Elbassan i od jeziora Ochrida na Berat, a **wojska austro-węgierskie, po obsadzeniu Alessio w drodze do Durazzo doszły do rzeki Ismi.**

Dzienniki podnoszą też, że pominąwszy 10 tysięcy ludzi, towarzyszących wiernemu Włochom Essadowi, szczepy albańskie południowe i północne należy doliczyć do nieprzyjaciół.

Półurzędowe ogłoszenia zaznaczają, że **położenie w Albanii jest dla Włoch niepomyślne, nawet bardzo krytyczne.**

## Ewakuacya Durazza i Tirany.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 29 stycznia.

Dzienniki medyolańskie donoszą, że **stronnicy Essada paszy opuścili gromadnie Durazzo i Tiranę.**

## Stan wojenny w Pireusie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Ateny, 29 stycznia.

Od dnia 27 bm. **Pireus znajduje się pod zarządem władz wojskowych.** Ludność wczesnym wieczorem **musi znajdować się w domu.** Nad portem ustawiono **działa dalekonośne.**

## Poseł grecki u sułtana.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 29 stycznia.

Poseł grecki Kallerghis był przyjęty na posłuchaniu przez sułtana celem wręczenia pisma uwierzytelniającego. Oświadczył on w przemowie, że wszystko uczyni celem utrzymania istniejących szczęśliwie węzłów przyjaźni i spodziewa się, że przy wprowadzeniu w czyn tych swych uczuć spełnia instrukcye króla i odpowiada życzeniu swego rządu. Ma nadzieję, że przy przeprowadzeniu tego swego zadania, zachęcony wysoką życzliwością sułtana, znajdzie poparcie rządu tureckiego.

Sułtan w odpowiedzi podniósł, że działalność posła ściślej złączy węzłem przyjaźni oba kraje. Znajdzie przy tem jego jak najsilniejszą zachętę i jak najgorliwsze poparcie rządu tureckiego.

## Wojska rosyjskie w Besarabii.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Bukareszt, 29 stycznia.

W południowej Besarabii odbywa się znowu **dyslokacya wojsk rosyjskich.** W portach nad Dunajem, a mianowicie **w Wilkowie, Kilii i Ismailu wylądowały wojska, które przybyły z Odesy.**

## Represye przeciw żydom w Moskwie.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sztokholm, 29 stycznia.

Policya otoczyła kordonem giełdę towarową w Moskwie, poczem **wkroczyła do gmachu giełdy i uwięziła wszystkich interesentów, których uważała za żydów.** Giełdę, w której powstał popłoch, **zamknięto.**

Następnie policya **urządziła rewizye w hotelach i pomieszkaniach prywatnych, przyczem uwięziła około 1.000 żydów.** Przeważną część wypuszczono natychmiast na wolność, **zatrzymano zaś w więzieniu 200 żydów,** których nazajutrz **wydalono z Moskwy.**

## O wstrzymanie wywozu amunicyi z Ameryki.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 29 stycznia.

Republikański poseł z Nebraski, Sloan, postawił wniosek, aby wywozu amunicyi wojennej przez morze zakazać przez sześćdziesiąt dni względnie na tak długo, aż ustanie w Ameryce panujące zatamowanie przewozu zboża. Wniosek podnosi, że brak wagonów kolejowych na wschodzie a okrętów w portach, spowodowało faworyzowanie przez towarzystwa kolejowe wschodnie i przez towarzystwa okrętowe wysyłek amunicyi wojennej wobec transportów zboża.

## Sprawozdanie poznańskiego komitetu pomocy dla Królestwa polskiego.

Poznański komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem ogłasza cyfrowe sprawozdanie ze swych wpływów i rozchodów za czas od 1 lipca 1915 do 31 grudnia 1915.

Dochód ogólny wynosił **2,320.964 marek,** w tej cyfrze 3 pozycye subwencyi od komitetu w Vevey wyniosły łącznie z procentami 1,445.034 marek.

Rozchód 1,643.902 marek. Ponadto w rachunku rublowym złożono w drodze składek 149.538 rb., wydano 145.843 rb. Pozostało 3.694 rb. W pozycyi dochodów rubryka składek, zebranych przez redakcye pism polskich pod zaborem niemieckim, wynosi **198.031 marek** i 484 rb.

Samej głodnej Warszawie komitet poznański wypłacił w tem półroczu 613.251 marek.

Pozostałość kasowa na rok 1916 wynosi 677.061.

Jak z cyfr powyższych widać, działalność poznańskiego komitetu pomocy dla Królestwa niesłychanie jest wydatną.

## Dynamika bukowińskich bojów.

*Kraków*, 29 stycznia.

To, co statycznie przedstawia się w bukowińskich bojach tylko jako utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania, jako faktyczny brak rezultatu, rozpatrywane dynamicznie daje obraz straszliwych zapasów, w których huragany szaleć się zdają nad ziemią

Rosyanie przygotowywali tę ofenzywę z całą starannością, nagromadziwszy poprzednio wielkie zapasy amunicyi i ciężkich bateryj japońskich. Zgromadzono na tym froncie doświadczone dobrze siły, szczątki dawniejszej armii Karpackiej, które wiedzą już doskonale, co znaczy iść do szturmu za wszelką cenę i — umierać. Pozapełniano luki w tych starych kontyngentach wojsk nowymi zaciągami, złożonymi z żołnierzy nie zupełnie wyćwiczonych nawet, którym częstokroć po raz pierwszy karabin w rękę wtykano, wysyłając ich do szturmu. Albowiem dla karabinów maszynowych ostatecznie wszystko jedno jest, azali żołnierz, który dla nich żer ma stanowić, więcej czy też mniej liznął wojskowej sztuki. Jak się wyraża naoczny świadek, byli w oddziałach tych wojsk rosyjskich ludzie, którzy konając, ostatnie spojrzenie na świat rzucali oczyma dzieci jeszcze, lub zatroskanemi oczyma ojców rodzin.

Całe bojowisko, to jedna straszliwa pustka.

. . . . . Od czasu do czasu wystrzelają w górę wysokie fontanny ziemi piaszczystej: to gruchnął granat. Tu i owdzie pojawiają się lekkie obłoczki jakgdyby dymu z papierosów: to szrapnele. Czasem zaś wykwitają zielone pinie dymu, koloru absyntu: to bomby gazowe. To jedyne rzeczy, przerywające monotonię krajobrazu, w której nie widać nigdzie nawet śladu człowieka. Człowiek zarył się na trzy, cztery metry głęboko w ziemię, a armaty ryczą z wściekłości, nie mogąc go odszukać i na wszystkie strony obmacując teren.

Zastosowano do tej wielkiej bitwy przełomowej wszelkie doświadczenia, zdobyte w ciągu wojny światowej na wszystkich frontach. Grzmi tedy bezustannie po rosyjskiej stronie ogień bębniący z dział ciężkich, obrabiając nieprzyjacielskie okopy, przygotowując je do nadejść mającego szturmu i urabiając atmosferę psychiczną dla wypadków, których oblicze będzie straszne i pełne grozy. Ktoś usiłował wprowadzić u nas dla oznaczenia tego ognia dział ciężkich nazwę: huraganowy. Lecz ogień ten nie jest rozszalały jak nieposkromiona niczem burza rozpętanych żywiołów. Przeciwnie, jest to ogień regularny o stałym uporządkowanym rytmie bębnienia. Z nieustającą i niewzruszoną niczem regularnością wybijają baterye rytm salwą czterech dział naprzód, poczem kolejnemi dwoma strzałami dział pozostałych, kończących ten piekielny werbel. To warczenie nieprzerwane bębniącego ognia przez dziesiątki godzin staje się w końcu potworną zmorą jakąś, która opanowywa człowieka i nie daje mu możności wytchnienia.

Ponad bojowiskiem pojawiają się tylko z jednej, to znów z drugiej strony samoloty, które zbadać mają zamiary przeciwnika, ruchy wojsk, posuwających się na front, oraz zamaskowane stanowiska bateryj. Z jednej i drugiej strony aeroplany obrały sobie kwatery tuż poza frontem. Rosyjskie dwupłatowce Farmana oraz jednopłatowce Morane-Saulnier, prowadzone przez pilotów francuskich, obrały sobie siedzibę początkowo w Lipkanach nad Prutem, odkomenderowawszy dwa tylko dla potrzeb generała Ławrentiewa do Nowosielicy. Następnie wszystkie przeniosły się do Manaługi w połowie drogi między Lipkanami a Nowosielicą.

. . . . . Od czasu do czasu z jednej i drugiej strony wznosi się jeden samolot lub samolotów eskadra, by spędzić z powietrza karabinem maszynowym czy bombami niewygodnego w danej chwili świadka. Lotnicy rosyjscy przy wzlotach stale ułatwiają sobie pracę, wznosząc się do odpowiedniej wysokości, lub zniżając lot ponad terytoryum neutralnem Rumunii, gdzie są bezpieczni przed pościgiem austryackich lotników.

Te samoloty, to czujne oczy armij.

Wykrywają pozycye bateryj i krążą przez cały czas bitwy, jak niespokojne ptaki przed burzą.

. . . . . Ludzie jednak oswoili się z tem wszystkiem. Nie pozwalają się zmieniać nawet, chcieliby skończyć wreszcie tę bitwę za jednym zachodem, nie potrzebując układać nerwów z powrotem

. . . . . U wylotów strzelnic stoją placówki, patrząc w noc czarną, czy niema podejrzanego ruchu u nieprzyjaciela. Ciemności przerywają srebrne wstęgi reflektorów elektrycznych lub świetlane snopy rakiet świetlnych, z sykiem wznoszących się w górę. Wszędzie pustka, w której wybłyskują tylko druciane zasieki.

Dopiero z nastaniem brzasku nadeszła godzina szturmu. Działa ryczące bez przerwy noc całą zmilkły nagle, jak zaczarowane. Wszystkich obudziła z uśpienia i bezwładu ta nagle nastająca cisza. Rzucono się do otworów strzelniczych, ściskając nerwowo w ręku karabin. Nieprzyjaciel wypełzł z rowów i idzie całemi gromadami. Na przedzie saperzy, zaopatrzeni w izolowane nożyce do przecinania drutów,

Z obu flank zaczęły walić na idących szrapnele. Już dojrzeć można nadchodzących gołem okiem, są o trzysta kroków zaledwie. Już zazgrzytały nożyce na drutach. I wtedy nagle na komendę wstążeczka ognia zamigotała na wszystkich karabinach obrońców. Padł pierwszy rząd idących. Naładowano karabiny ponownie, z całym spokojem i wytężoną uwagą. Po rosyjskiej stronie oficerowie pienią się ze złości, pędząc naprzód następne szeregi, które się rzuciły po salwie na ziemię. Z okrzykiem rzucają się atakujący na druty,

Okopy zamieniają się w krwawe pole jęków. Napierają wciąż nowe masy dalszych rzędów, gnanych do szturmu. Zagrzechotały karabiny maszynowe, zaścielające wszystkich pokotem. Karabiny ręczne pracują z wściekłością. Rury czerwienieć poczynają od ognia.

Wdzierających się w rowy gruchoczą ręczne granaty. Potem pracować zaczęły bagnety i kolby, druzgocące bezwzględnie wszystko, co pod rękę podpadnie. Mimo działania własnej artyleryi, która szturmującym zamknęła drogę odwrotu, pędzone naprzód rezerwy zaczynają uciekać w panicznym popłochu.

Oto opisany przez naocznego świadka, Leonarda Adelta, obraz straszliwych walk pozycyjnych, które co pewien okres czasu na bukowińskim froncie z niepojętym wprost uporem na nowo się powtarzają. Hekatomby karpackie odnawia Rosya bez końca.

*T. D.*

## Z Wilna.

W styczniu 1916.

(Ruch oświatowy i kulturalny. Kursa naukowe).

Odetchnęła stolica Litwy pełniejszą piersią z chwilą, gdy Rosyanie opuścili Wilno. Długo tłumiony ruch oświatowy i kulturalny odzyskał swobodę rozwoju. Uwydatniło się to najwyraźniej na polu oświatowem. Powstało mnóstwo szkół elementarnych, wyższych szkół dla młodzieży męskiej i żeńskiej, zorganizowano rozmaite kursa: rzemieślnicze, handlowe, rolnicze, dla nauczycieli ludowych itd. Wreszcie otwarto uniwersytet ludowy im. Mickiewicza i zawiązano cały szereg Towarzystw i komitetów, rozszerzających systematycznie oświatę w mieście i okolicy.

Lecz Wilno sięgnęło jeszcze dalej. Przypomniało sobie owe świetne czasy, kiedy to znany był światu uniwersytet wileński wraz z profesorami, jak Śniadecey, Borowski, Groddek, Lelewel i inni. Zatęskniło Wilno za tem ogniskiem, które kształtowało tak bogate umysły, jak Mickiewicza i Słowackiego, chluby całej ludzkości. Niestety! Obliczono siły, za mało ich. Garstka ludzi mogąca wejść ew. w skład kolegium profesorskiego, już obarczona pracą. Zupełnie brak profesorów wyszkolonych fachowo, na poparcie innych dzielnic liczyć nie można, a miejscowi kandydaci, to przeważnie młodzi ludzie, którzy zaledwo ukończyli uniwersytet. Wiec uniwersytet — to na razie marzenie, które chyba za kilka lat będzie można urzeczywistnić.

Ale na co Polaków w Wilnie stać, to dają społeczeństwu: kursa handlowe, „kursa — jak powiada program — dla inteligencyi dorosłej i dla młodzieży dorastającej do poziomu wykładów uniwersyteckich". W sobotę 15 bm. nastąpiło otwarcie owych kursów w sali Sokoła. Publiczność stawiła się nadzwyczaj licznie, między nią były wybitniejsze osobistości Wilna. Przemówił wprzód p. C., członek zarządu kursów. Zaznaczył, iż ziszcza się choć część marzeń Polonii wileńskiej, pragnącej odnowienia uniwersytetu. Wskazał na doniosłość uniwersytetu wileńskiego, który — wznosząc się ponad partye — podał dłoń przyjazną i Litwinom, szerząc bezinteresownie oświatę i kulturę. Nadewszystko naturalnie krzewił te pierwiastki we własnym narodzie, stając się przez to ważną ostoją nauki wszechświatowej, ale i pierwszorzędnym czynnikiem w budzeniu i utwierdzaniu ducha narodowego. Po krótkiej przerwie wygłosił pierwszą prelekcyę p. prof. Szelągowski z uniwersytetu lwowskiego na temat: „Upadek Polski a Europa". W krótkich a dobitnych słowach skreślił stan Europy za czasów upadku Polski, wskazując mianowicie na Szwecyę, Turcyę i inne państwa, które w podobnem znajdowały się położeniu jak Polska. Najwięcej z pewnością zainteresował prelegent głęboko ujętą paralelą między Francyą i Polską. W jednem i drugiem państwie był wówczas teror. Ale kiedy naród francuski przejrzał i przebudził się, poczuł swą potęgę i posłał spiskowców wraz z królem pod gilotynę — naród polski pozostał w letargu, był dzieckiem bezradnem, nieuświadomionem. Dlatego mogła caryca narzucić mu swą „opiekę", dlatego wcisnęła chwiejnemu królowi pióro do ręki, a król stał się zdrajcą i podpisał rozbiór Polski. Z tego snu zbudziły naród polski późniejsze prześladowania i porównując dawniejszą Polskę z dzisiejszą — mówił dalej prelegent — powiedzieć można: „Wówczas było państwo, nie było narodu, dzisiaj niema państwa, ale jest naród. I to jest rękojmią — kończył prof. — że rozwijamy się i kroczymy ku lepszej przyszłości".

Wykłady systematyczne rozpoczęły się w poniedziałek 17 bm. Odbywają się w lokalu gimnazyum męskiego codziennie w godzinach wieczornych od godziny 6 do 9. Rozpadają się na trzy zasadnicze działy: 1) dział filozoficzno-humanistyczny; 2) dział społeczno-prawny i 3) matematyczno-przyrodniczy.

Wykłada się między innemi na tematy: Mickiewicz i Słowacki, Ekonomia polityczna, Ustrój gospodarczy ziem polskich, Wstęp do biologii, Odrodzenie sztuki we Włoszech, Historya m. Wilna, Literatura litewska. Poza tem są tematy z dziedziny sztuki i literatury, o logice, matematyce, bakteryologii, chemii itd. Kursa te będą przygotowaniem i krokiem naprzód w urzeczywistnieniu pragnień Polaków wileńskich, aby odnowić uniwersytet.

## Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

**Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.**

# KRONIKA.

Kraków, 29 stycznia.

**Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana Kilińskiego**, pułkownika wojsk polskich, odbędzie się w dniu 1 lutego we wtorek w kościele Św. Trójcy u OO. Dominikanów o godzinie 9 rano.

**Filozofia wojny.** Pod powyższym tytułem odbędzie się w lutym i marcu b. r. z inicyatywy krakowskiego Towarzystwa Filozoficznego cykl wykładów oświetlających różnostronnie a syntetycznie przewroty, których wojna dokonała w dziedzinie czynów i myśli. Będzie to próba ujęcia zjawiska wojny w całokształt teoretyczny. Wykłady, które będą odbywały się co tydzień w jednej ze sal Uniwersytetu Jagiellońskiego, mają następujący program: 1) Współzawodnictwo i współdziałanie (teorya wojny — prof. Adam Krzyżanowski). 2. Etyka a wojna (ks. biskup Bandurski. 3. Wojna a prawo (doc. dr Antoni Peretjatkowicz). 4. Socyologia wojny (dr Mieczysław Szerer). 5. Wojna a ruch idei (prof. Konstanty Srokowski). 6. Wojna w mitologii słowiańskiej (dr Kaz. Lubecki). 7. Idea wojny w filozofii polskiej (prof. Maurycy Straszewski. 8. Postulat bezstronności w ocenie sporów międzynarodowych (prof. W. Rubczyński).

**Wykład prof. dra Krzyżanowskiego.** Na kursie wykładów gospodarczo-społecznych, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N., odbędzie się dziś w sobotę o godz. 6 wieczorem na uniwersytecie Jagiellońskim wykład prof. dra Krzyżanowskiego Adama p. t. „Problem drożyzny". Prelegent, znany ekonomista, poruszy jeden z najciekawszych problemów współczesnego gospodarstwa narodowego, w którym zainteresowane są szerokie koła społeczeństwa.

Wstęp na wykład 50 h., dla młodzieży szkół wyższych i żołnierzy 20 h. Wpisy na cały kurs (5 K) przyjmuje się w biurze Instytutu ekonomicznego, Krowoderska 26, I. p., lub przy wejściu na salę. Czysty dochód na cele kursów naukowych dla superarbitrowanych żołnierzy.

**W Klubie prawników i Kole artystyczno-literackiem** odbyło się dnia 27 b. m. walne gromadzenie członków za lata 1914 i 1915. Po wyczerpującem sprawozdaniu wydziału, uchwalono jednomyślnie udzielić absolutoryum ustępującemu wydziałowi, przeznaczono 300 koron na cele humanitarne i wybrano nowy wydział, w którego skład wchodzą: prezes: dr August Sokołowski; wice-prezesi: Stawarski i Ursel; wydział: Axentowicz, Beaupré, Chyliński, Dawidowski, Dobrzański, Federowicz Tadeusz, Flechner, Górski, Klemensiewicz Edmund, Matusiński, Morelowski, Muczkowski, Piwecki, Smolecki, Rudzki, Seeliger, Smolarski Kazimierz, Rozwadowski, Stachiewicz Piotr, Ujejski Gustaw, Winkowski.

**Nieznany poeta 1863 r.** W niedzielę dn. 30 b. m. o godz. 11 rano w sali 39 w Col. Nov. staraniem Koła Slawistów odbędzie się odczyt p. A. Słapy pt. „O nieznanym poecie 1863 roku". — Wstęp dla członków i gości wolny.

**Koncert w szpitalu twierdzy Nr 8.** W szpitalu twierdzy Nr 8, mieszczącym się w Starym teatrze, odbył się dnia 26 b. m. koncert, w którym wzięli udział: młodociany skrzypek czeski Popa Bartoń i pianistka pani Heller-Sadecka. Prócz chorych i rannych żołnierzy, pozostających w tym szpitalu, przybył na koncert szereg zaproszonych gości, między innymi ks. biskup Sapieha, generał Nastoupil z rodziną, pułkownik Grimm, szef sanitarny twierdzy krakowskiej, starszy lekarz sztabowy dr Otto, komendant szpitali starszy lekarz sztabowy dr Michl, dr Pakosz i inni. W koncercie wziął także udział dyrektor Rygier, który wygłosił kilka utworów polskich. Produkcye artystów przyjmowano hucznymi oklaskami.

**Koncert Jana Wolanka i Stanisławy Ablamowicz-Meyerowej** odbędzie się w niedzielę 6 lutego w sali „Sokoła". Skrzypek, Jan Wolanek, znany jest publiczności naszej z sukcesu, jaki odniósł przed dwoma laty na koncercie Towarzystwa muzycznego w Krakowie. Jako laureat Akademii wiedeńskiej otrzymał J. Wolanek prócz nagrody pieniężnej cenne skrzypce Guadaniniego, obecnie najbardziej poszukiwane jako firma obok Stradivariusa. W programie koncertu znajduje się wspaniała Sonata Ryszarda Straussa op. 18 i koncert Wieniawskiego prócz kilku drobiazgów lirycznych. P. Ablamowicz-Meyerowa odegra utwory Chopina, Brahmsa, Meicera, Reinholda i in. W kołach melomanów zapowiedź koncertu wzbudziła silne zainteresowanie.

**Repertoar teatru miejskiego** uważany jest widocznie przez dyrekcyę za tajemnicę stanu, argusowem okiem strzeżoną przez kancelaryę, gdyż pomimo kilkakrotnych nalegań i publicznych wezwań, repertoaru tego nie otrzymujemy. Aby choć w części wywiązać się ze zobowiązań wobec naszych czytelników, podajemy dziś na innem miejscu tytuł sobotniej premiery, przepisany z afisza teatralnego.

Właściwie ze strony redakcyi dziennika jest zamieszczanie repertoaru objawem uczynności, z której teatr w pierwszym rzędzie korzysta. W dotychczasowej praktyce jest więc czemś niebywałem, aby dziennik zmuszony był przypominać zarządowi teatru jego obowiązek wobec publiczności, dla której teatr istnieje.

**Kobieta a alkoholizm.** Na temat powyższy wygłosi dzisiaj o godz. 6 wieczorem docent hygieny dr. Helena Sikorska wykład w sali Rady powiatowej, przy ulicy Pijarskiej l. 1 (parter, obok plant). Prelegentka przedstawi znaczenie i doniosłość walki kobiety z alkoholizmem, jako moralny i patryotyczny obowiązek każdej kobiety Polki.

W niedzielę 30 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się uroczyste zakończenie cyklu wykładów „Eleuteryi", połączone z wieczorkiem styczniowym. Wstęp 20 hal. i 1 korona, dla członków „Eleuteryi" — wolny.

**Uroczyste przedstawienie w „Kinie Nowości".** Pod protektoratem ekscel. p. Amalii Kukowej odbędzie się na cele opieki wojennej w niedzielę 30 stycznia b. r. o godzinie 11 przed południem uroczyste przedstawienie wspaniałego arcydzieła patryotycznego w czterech aktach z południowo-zachodniego frontu pod tyt.: „Serce i blizny dla ojczyzny". Orkiestra, złożona z 14 osób wykona pod osobistym kierunkiem kapelmistrza Jakóba Grünberga wspaniałą ilustracyę muzyczną, skomponowaną przez Fr. Lehara.

**IV koncert kameralny** Instytutu muzycznego (niedziela 30 b. m. o godz. 4½ po poł., ul. św. Anny 2) poświęcony Fr. Schubertowi, obejmuje: 1) Sonatę na fortepian i skrzypce, 2) pieśni, 3) trio (fortepian, skrzypce, wiolonczela). Wykonawcy: Klara Czop-Umlauftowa, dr Rawicz, St. Giebułtowski i p. Stępiński. Bilety po 1 K w kancelaryi.

W tę samą niedzielę o godz. 11 przed południem odbędzie się V poranek uczniów. Wstęp wolny i bezpłatny.

**Odczyt.** Dzisiaj o godzinie 4 po południu w Czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich (ulica Szczepańska L. 5) odbędzie się odczyt dra A. Sokołowskiego »O powstaniu styczniowem«.

**Godne naśladowania.** Młodzież szkoły męskiej na Krowodrzy, idąc za głosem swoich nauczycieli, złożyła w dzień imienin dyrektora tej szkoły kwotę 73 K 2 h, z czego przeznaczyła 50 K na wdowy i sieroty po legionistach, zaś 23 K 2 h na Przytulisko Weteranów z roku 1863. Byłoby rzeczą pożądaną, by inne szkoły poszły za tym przykładem i w ten sposób przyczyniły się również do otarcia choćby jednej łzy tym, których ojcowie lub mężowie położyli życie na ołtarzu ojczyzny.

**Kursy zawodowe dla kobiet.** Liga Pomocy przemysłowej urządza wspólnie z wiedeńskim c. k. Zakładem przemysłowo-domowej pracy kobiet, począwszy od 1 marca b. r., dwa sześciotygodniowe kursy przemysłowe dla kobiet, a mianowicie: 1) w Krakowie przy filii Ligi pomocy przemysłowej (ulica Straszewskiego L. 28) kurs haftów perełkowych. 2) W Nowym Sączu przy tamtejszem Towarzystwie pomocy przemysłowej kurs haftów rodzaju t. zw. »filet« do sukien i bielizny. Obydwa rodzaje przemysłu domowego wybrano z uwagi na silny popyt za tymi wyrobami na zachodzie monarchii i zapewniony odbiór całej produkcyi przez poważne, wiedeńskie stowarzyszenie handlowe. — Na kursy przyjmują zgłoszenia: w Krakowie filia Ligi pomocy przemysłowej, ulica Straszewskiego L. 28, w Nowym Sączu tamtejsze Towarzystwo pomocy przemysłowej. Przyjęte zostaną tylko kandydatki, wyszłe z obowiązkowego wieku szkolnego, pozbawione pracy i zarobku. Kursy nie odbędą się, o ile nie zgłosi się na nie po 30 uczenic. Za regularne i pilne uczęszczanie na kurs (dziennie 7 godzin pracy) otrzymają uczenice zasiłek po 14 hal. za każdą godzinę pracy) około 30 koron miesięcznie. — Zgłoszenia najpóźniej do dnia 20 lutego b. r.

**Karty chlebowe w Krakowie.** Na 40 tydzień, to jest za czas od 16 do 22 b. m., wydano w Krakowie całych kart 162.393, dodatkowych 9.634, dziennych 7.489.

Liczba kart całkowitych zmalała, gdyż pewna liczba mężczyzn w tym czasie powołana została do służby wojskowej.

Na tydzień najbliższy już nadeszły nowe karty do Krakowa; natomiast w drugiej połowie lutego b. r. obowiązywać już będą karty 14-dniowe, oraz karty zredukowane. Te ostatnie karty będą otrzymywały osoby, nie prowadzące samodzielnie gospodarstwa domowego.

**Pożegnanie białej kawy** odbyło się wczoraj po południu we wszystkich kawiarniach krakowskich, gdyż, jak wiadomo, wczoraj wszedł w życie zakaz podawania jej od godziny 2 do 7 wieczorem. Perspektywa dłuższej rozłąki z »białą« była dla wielu kawiarnianych stałych gości wcale przykrą, jednakże i z tą wojenną nowością pogodzić się musiano. — Wczoraj zamiast kawy, piła publiczność herbatę, czarną kawę lub czekoladę. Zakaz podawania białej kawy nie wpłynął ujemnie na frekwencyę publiczności w kawiarniach i cukierniach.

**Zakaz podawania sucharków w kawiarniach.** Magistrat krakowski komunikuje: Doszło do wiadomości ministerstwa spraw wewnętrznych, że niejednokrotnie bywa podawany w kawiarniach sucharek na wodzie (Wasserzwieback) bez karty chlebowej. Wskutek reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 29 grudnia 1915, magistrat zwraca uwagę interesowanych kupców i przemysłowców, że zużywanie sucharków na wodzie podlega tej samej kontroli, co zużywanie chleba i mąki, że zatem sprzedawać te artykuły wolno tylko za odcięciem kuponu karty chlebowej. Niestosujący się do niniejszego rozporządzenia ulegną karom.

**W niewoli rosyjskiej.** P. Jan Zych, podporucznik Legionów polskich, zawiadamia za naszem pośrednictwem swoją rodzinę, iż przebywa w niewoli rosyjskiej w Tomsku (Syberya).

## Z kraju.

**Hojny dar arcybiskupa Bilczewskiego.** Ze Lwowa otrzymujemy następujące pismo od dra Majchrowicza:

Ks. arcybiskup Bilczewski złożył na moje ręce kwotę 1.000 K na rzecz ubogiej młodzieży szkół średnich i seminaryów nauczycielskich (męskich i żeńskich) we Lwowie. — Za dar ten hojny składam niniejszem Najdostojniejszemu Ks. Arcypasterzowi imieniem ubogiej młodzieży najszczersze podziękowanie. — Dr Majchrowicz, krajowy inspektor szkół.

**Towarzystwo politechniczne we Lwowie o odbudowie kraju.** We czwartek wieczorem odbyło się w Towarzystwie politechnicznem lwowskiem posiedzenie, poświęcone dyskusyi nad wywodami dra Raczyńskiego w sprawie odbudowy. — W posiedzeniu wzięło udział bardzo poważne grono techników i prawników. W zagajeniu profesor Hauswald zwrócił uwagę, że, według urzędowego zestawienia, zniszczenia w Galicyi obejmują dotąd około 100 miast i miasteczek, 1.260 wsi, 64.000 budynków mieszkalnych i 113.000 zabudowań gospodarskich. Po uzupełniającym referacie dra Raczyńskiego przemawiali pp.: inżynier Drexler, profesor Dzieślewski, adwokat dr Dzięcielewicz, docent politechniki Krauze, adwokat dr Jaglarz, adwokat dr Maier, adwokat dr Kulikowski, profesor Łopuszański, prof. Thullie, dr Dziubański, a w końcu dr Raczyński. W dyskusyi poruszono szereg kwestyj, związanych z odbudową kraju.

**Przywrócenie ruchu telegraficznego we Lwowie.** Dzienniki lwowskie dowiadują się, że sprawa nadawania telegramów prywatnych będzie w tych dniach rozstrzygnięta na korzyść publiczności. — Urząd pocztowy już od dwóch tygodni czyni energiczne starania celem przygotowania odpowiednich ubikacyj.

**Subwencya dla teatru lwowskiego.** Na czwartkowem posiedzeniu magistratu we Lwowie omawiano między innemi także sprawę udzielenia subwencyi dyrekcyi teatru miejskiego. Uznano ciężkie warunki, w jakich teatr obecnie pracuje i podniesiono konieczność utrzymania teatru w dalszym ciągu. Po wysłuchaniu sprawozdania specyalnej komisyi, która badała stan finansowy teatru, wykazujący przeszło 17.000 koron deficytu za ostatnie trzy miesiące, uchwalono udzielić na pokrycie deficytu subwencyi do wysokości 10.000 koron. Uchwałę ma jeszcze zatwierdzić komisarz z Radą przyboczną.

**Okradzenie profesora uniwersytetu we Lwowie.** Profesor lwowskiej wszechnicy, p. Stanisł. Witkowski, zawiadomił policyę, że w czasie inwazyi obrabowano jego mieszkanie doszczętnie. Rabunku dopuścili się rosyjscy oficerowie, którzy tam mieszkali, a szkoda przenosi 10.000 koron.

**Kradzież funduszu Strzelców ukraińskich.** Przed kilku dniami donieśliśmy, że z kasy ogniotrwałej w redakcyi »Diła« skradziono sumę 15.000 koron. Jak się obecnie okazuje, pieniądze te stanowiły część funduszu, przeznaczonego na Legiony ukraińskie, a pozostającego w kasie dziennika ruskiego, jako depozyt. Kradzież wykryto dnia 17 b. m., kiedy jeden z członków wydziału spółki wydawniczej »Diła«, p. Damian Łopatyńskij, otworzył w obecności trojga osób kasę i ku swemu wielkiemu zdumieniu nic w niej nie znalazł. Ponieważ jedynym osobnikiem, mającym przystęp do kasy, był kasyer »Diła«, niejaki Władysław Proć, więc też podejrzenie padło na niego, na podstawie czego zarządzono natychmiastowe aresztowanie go. — Przy aresztowanym, jak również w domu, gotówki nie znaleziono. Śledztwo, które prowadzi sędzia Werchanowski, zapewne wkrótce doprowadzi do wykrycia winowajcy.

## Z Królestwa Polskiego.

**Piotrków.** Szkolnictwo i opieka szkolna. — Pomoc dla biednych.) Rada szkolna piotrkowska celem zorganizowania opieki nad dziećmi po za obrębem szkoły, postanowiła utworzyć Radę opiekuńczą. W tym celu zwołuje Rada szkolna zebranie organizacyjne na dzień 1 lutego o godz. 4 po południu w sali magistratu. Na zebranie zaproszono kierowników wszystkich szkół oraz po dwóch delegatów piotrkowskich instytucyj pedagogicznych i stowarzyszeń, mających na celu niesienie pomocy materyalnej ubogiej młodzieży. Celem zapoznania się z potrzebami szkół miejscowych, oraz nawiązania osobistych nici z nauczycielstwem, członkowie Rady szkolnej zwiedzili wszystkie szkoły w Piotrkowie. Magistrat zorganizował pomoc dla kobiet biednych, nie będących w stanie opłacić kosztów leczenia. Przyjęto dwie nowe położne, tak, że obecnie miasto podzielone będzie na trzy rejony, z których w każdym mieszkać będzie położna, obowiązana do niesienia pomocy biednym kobietom, które wykażą się poświadczeniem komisyi opiekuńczej. Każda z położnych otrzymuje roczną pensyę w kwocie 300 koron.

Włościanie ze wsi Ksawerowa pod Działoszynem nadesłali do tutejszego departamentu Wojskowego N. K. N. na cele Legionów 200 koron.

**Pożar w sądzie i w kościele w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą: Dnia 16 b. m. około godz. 10 rano, gdy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej odbywało się nabożeństwo, niewiadomo skąd poczęły się wydobywać kłęby dymu i napełniać cały kościół. Dzięki przytomności miejscowego duchowieństwa i kapitana 2 oddziału, który zaalarmowany telefonicznie przybył z pogotowiem ogniowem — panice zapobiegnięto. Nabożeństwo ukończono, poczem kościół opróżniono.

Jak się okazało, w sali parterowej lewego skrzydła pałacu, gdzie mieści się archiwum t. zw. dowodów rzeczowych w sprawach kryminalnych, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuchł pożar, który ogarnąwszy archiwum i sprzęty, przezarł sufit i przedostał się do sali posiedzeń, położonej wyżej na 1 piętrze, przez okna zaś archiwum płomienie dotarły do sąsiedniego kościoła. Pożar wkrótce opanowano, ale zniszczeniu uległy: archiwum wraz z dowodami, sala posiedzeń na 1-em piętrze oraz kaplica z ołtarzem św. Kajetana w kościele po-kapucyńskim.

## Wpływ wojny na literaturę.

*(Horoskopy i zadania).*

(Ciąg dalszy).

Wartość tego zalewu surowym materyałem bywa rozmaicie oceniana. — Poeta Karol (nie Gerhart) Hauptmann, a z nim wielu innych twierdzi, że to będzie odrodzenie sztuki i poezyi, że ta pełnia wzbogaci je i uzdrowi. Odmiennie sądzi prof. B. Alexander. Wojna, jego zdaniem, nigdy nie była przyjaciółką sztuki. Sztuka wzdryga się przed zbyt blizkiem zetknięciem z surową rzeczywistością, zwłaszcza z najsurowszą: wojną. Sztuka potrzebuje podatnego, pod pewnym względem obojętnego materyału: nasza wojna jeszcze nim nie jest, będzie nim dopiero za dziesiątki lat, po wiekach. Wojenne dzieła sztuki banalizują sztukę, są stworzone dla chwili, spełniają wprawdzie pewne zadanie, ale to zadanie nie leży na drogach sztuki. Usposobienie wojenne jest z gruntu odmienne od twórczego artyzmu. Podczas gdy jedni (dr A. Mahler) powołują się na rozwój sztuki helleńskiej po wojnach perskich, prof. Alexander powołuje się na to, że po wojnie 1870/71 sztuka niemiecka ani francuska nie zakwitła, gdyż ożywione życie polityczne otworzyło siłom twórczym wielkie pole do popisu, w którym sztuka miała tylko skromny udział. Po r. 1848 obiecujące początki literackiej twórczości zostały rozdeptane. Prawa, które wywołują rozkwit sztuki i jej upadek — jeżeli takie prawa istnieją — są nam nieznane. Zresztą rozwój nowej sztuki potrzebuje wiele czasu, niejednej jeszcze innej przesłanki, przedewszystkiem przodowników, a może zupełnie nowego pokolenia. »Mimo to — pisze — prorokuję, że z tą sztuką, jaką dotychczas uprawialiśmy, jest już tak dobrze jak koniec, że nowa przyjść musi i gdy się jej czas dopełni, przyjdzie.«

Gdy B. Alexander wychodzi z doktryny estetycznej Schopenhauera w edycyi Konrada Langego (tam gdzie mówi o nieartystyczności panoptikum, o znaczeniu ram dla obrazu i cokołu dla posągu), ci co wróżą bezpośrednie odrodzenie sztuki przez wojnę, opierają się na racyach, że tak powiem, jeszcze mobilizacyjnych. Są to antipacyfiści, są to zarazem po części i nasi starzy znajomi, sanitaryusze literatury, którzy co pewien czas wychylają się z zagonów swojej politycznej fuszerki, zaglądają do sztuki i wołają o Herkulesa dla tej stajni Augiasza.

Ale zresztą nie jest wykluczone, żeby nawał treści nie mógł wywołać zwrotu w sztuce. — Zagadnienie całe sprowadza się właściwie do starego zagadnienia treści i formy. B. Alekxander żądając dla odrodzenia sztuki jeszcze jakichś innych przesłanek poza wojną, n. p. uzdrowienia przedtem całego życia kulturalnego, zapewne spodziewa się z tych źródeł dopiero dojrzenia nowej formy. — Wiadome jest dziś jednak nawet najbanalniejszym krytykom, że — jak to najlapidarniej wyraził Hebbel — »forma jest najwyższą treścią«, oczywiście forma nie jako »styl«, »budowa«, »metaforyczność«, lecz jako korzeń tych wszystkich i stu innych objawów, widzianych przez pryzmat analityka. Otóż jeżeli wolno igrać dalej z temi dwoma zagadkowemi pojęciami: treść i forma, to korzystając z heglowskiej formułki, że ilość w pewnych warunkach może się stać jakością, można powiedzieć, że nawał wypadków i wrażeń płynących z tej wojny, kto wie czy nie zawiera w sobie pewnych czynników, które poprzez dusze twórców-artystów działając, objawią się w głębokich przemianach dotychczasowych form. Rzeczywiście też i proroctwa moich poprzedników obracają się w tej dziedzinie. Jedni powiadają, że sztuka odtąd będzie szczera i prosta, wyzwolona od wybujałości technicznych; drudzy (dr A. Mahler) zapowiadają, że będzie ona »stylizowaną w kierunku romantycznym«, ponieważ największe nawet mistrzowstwo nie mogąc sprostać potędze faktów, które się stały, uchyli się od konkurencyi wręcz z tą rzeczywistością. Będzie się szukało równoważnika tej potęgi nie na drodze realistycznej, pomimo, że głównym przedmiotem będą fakty realne (w przeciwstawieniu do faktów psychicznych, na których analizę popyt upadnie zdaniem Mahlera). — »Wojna po zawarciu pokoju będzie jeszcze zbyt bliską, by ludziom ukazać się jako całość — na to trzeba dłuższej perspektywy czasu — rozpadnie się ona na nieskończoną seryę epizodów, z których każdy w porównaniu z pokojową teraźniejszością będzie miał charakter czegoś obcego, już niezupełnie zrozumiałego, jednem słowem romantycznego«. Są jednak i tacy, którzy utrzymują, że dzisiejsza wojna — ich zdaniem tryumf pozytywnego myślenia, tryumf nie ludzi, lecz maszyn i rachunku — natchnie także sztukę wielką dozą pozytywizmu, celowości, co w formie n. p. uwydatnić się może zwrotem do realizmu, czy nawet jakiegoś pragmatyzmu lub konkretyzmu. — Wspomniany już R. Merlin, który nie chce fantastycznej literatury podczas wojny i woli, żeby epizody wojenne opisywano »źle i sucho« — na czas po wojnie oczekuje przyjścia pisarza, »któryby był zarazem poważnym historykiem i fantastycznym romantykiem — mieszaniną Mommsena i Poégo«.

W tem związku jednak wspomnieć wypada, że wszystkie tego rodzaju horoskopy antycypowali jeszcze przed wojną najgorętsi jej zwolennicy, włoscy futuryści. Eksperymentowali oni w różnych kombinacyach form — dziś mają te przeżycia, których im wtedy brakło. Cieszysz się, signorze Marinetti?

Ale tymczasem podają nam pisarze nowe wypadki w starych formach. I zgodzić się trzeba z B. Alexandrem na to jedno, że bądź co bądź stara sztuka umarła lub obumarła, gdzie bowiem się spotyka jaką formę zbyt narzucającą się jako forma, tam się to odczuwa, jako coś przykrego i nieproporcyonalnego. Czytam n. p. w noweli p. t. »Raport legionów« takie zdania:

»Teraz nikt by nie rozeznał tych chabrów wsi naszej — rozjaśnień błękitu pogryzionych robaczliwością i ochlapanych błotem mordęgi (Dopełniacz Berenta z epoki »Oziminy«). — Ślady podeszw i obcasa dawno wypchnęła stopa i sama stwardniała na ostrych grudach i skibach poorań, mogła je godnie i z chlubą należną reprezentować. — Orucki objedzone przez trudy marszów uciążliwych do ostatka wytarły niesforne bruzdy zimy polskiej. — Na nic się rozlazły bez żadnego ładu i porządku. Dratwa przepalona potem znoju naumyślnie przegniła, przekornie rozlepiła skórę, to też jej płaty podważone skrupulatnie się odwijały i przez dziury rozwalonej gładkości kapek wyzierały niefrasobliwie pozostałości przeplecione wiechciem złocisto przytulonej słomy. Nieprzystojnie przyczepiony ogon wlókł się za Rdzawem. Uparcie lazł między nogi i potrącał je. Ten co chwilę potrząsał wystającym łachem, zataczał pół obrotu, skręcał szmaciastym skrawkiem i wpychał w nosy obuwia, aby mu nie plątał się i nie zawadzał jako zło na drodze życia. Orucka na ostatek chciała dokuczyć i ozór natarczywie z rozciapanego pyska wywalała (jak to zwykła robić głupota)« i t. d.

Jestto przelicytowana żeromszczyzna, a nawet już kadenizna. Tematem podobnie szczerokiego opisu są dalej dla autora dziury w trzęsawisku, wytłoczone przez oneż buty.

Jeszcze nawiasem dodać muszę, że chociaż się tu używało słów »nowa sztuka«, »stara sztuka«, wiadomo mi dobrze, że są tacy, którzy w nieskończoność powtarzają, iż sztuka jest tylko »jedna i wieczna«. Tak, to jest nawet prawda — taka sama prawda, jak to, że liczba elementów chemicznych jest wciąż ta sama, choć z nich wynikają miliony różnych ciał, albo jak to, że zarówno dzieła Homera jak Szekspira, jak i powyższy opis — to tylko kombinacye »wieknieście« tych samych 20 kilku liter. Jałowe podnoszenie takich formalności u nas jeszcze gdzieniegdzie uchodzi za filozofię.

(Dok. nast.) *Karol Irzykowski.*

PP. urzędnikom **Wydziału krajowego** polecamy **Sukna przepisowe Zajączek i Lankosz** na nowo zaprowadzone uniformy. Kraków, Rynek A-B. 46. — Lwów, Rutowskiego L. 3.

## Ze świata.

**Wiedeń wobec towarzystw sokolich.** Wiedeńska Rada miejska powzięła na ostatniem posiedzeniu uchwałę, zakazującą udzielania sal gimnastycznych szkół wiedeńskich towarzystwom sokolim.

**Zakaz zabaw tanecznych w Wiedniu.** Dyrekcya policyi wiedeńskiej zakazała urządzania zabaw tanecznych w lokalach publicznych i zabaw tanecznych, urządzanych przez strony prywatne w lokalach publicznych w czasie obecnego karnawału.

**Wypłata zasiłków dla uchodźców.** Magistrat m. Krakowa komunikuje: Z powodu mylnych adresów zalega w dyrekcyi policyi krakowskiej cały szereg asygnat na 4-tygodniowy zasiłek państwowy dla ewakuowanych. Asygnaty te opiewają na następujące nazwiska: Adamczyk Franciszka, Adamiec Aniela, Aleksiak Stanisław, Andrzejczyk Marya, Becher Józef dwie asygnaty, Berger Mozes, Biskup Katarzyna, Bodzioch Antonina dwie asygnaty, Brych Antonina dwie asygnaty, Bugaj Antonina. Chusowicz v. Lusowicz Anna, Chwalik Anna, Cichoń Marya, Ciężki Jan, Czech Genowefa, Dziubanowska Zofia, Feluś Szymon, Floreczyk Marya, Frankowska Marya, Funek Helena, Gałązkiewicz Karolina, Gerber Abraham, Glückmann Mozes, Golińska Anna dwie asygnaty, Grzesiak Andrzej, Grzybowska Rozalia, Grzybowski Franciszek dwie asygnaty, Gulkowska Marya, Gutman Popiel, Herzband Regina, Hajdukiewicz Jozef, Jabłońska Marya, Kałużyńska Anastazya, Kamińska Stefania, Kamiński Tadeusz, Kanarek Anna dwie asygnaty, Kmieciak Marya, Kocwara Marya, Komenda Anna, Kosek Wojciech, Kościółek Marya, Kowalska Janina, Kronenfeld Leon, Kronfeld Dawid Hirsch, Krupa Anna, Leśniak Katarzyna, Lusowicz v. Chusowicz Anna, Lustbader Regina, Łukas Stanisława, Macek Małgorzata, Malicka Karolina, Maliszewski Jan, Marszałek Karolina dwie asygnaty, Maryan Wojciech, Michalec Wiktorya, Michalski Piotr dwie asygnaty, Michel Konrad, Mojżeszek Teresa, Motak Marya, Ojek Maryanna, Opoczyński Aron, Osiecka Anna, Osolińska Karolina, Pach Marya, Pawlik Anna, Pogłodziński Nikodem, Postawa Tomasz, Putaj Agata, Raczyńska Marya, Rakower Mina, Siemińska Katarzyna, Skolnik Noe, Skrzypczyńska Anna dwie asygnaty, Sobczyk Elżbieta, Stasik Józef, Strzemecki Józef, Świątek Anna, Świętosławski Leon dwie asygnaty, Synowiec Helena, Szefler Marya, Taduś Marya, Tennenbaum Juda, Topf Chaja, Wantas Stanisław, Weis Józef, Wesołowska Marya, Wilk Ludwik, Włodek Anna, Wójcik Józef, Zasiura Andrzej, Ziemicka Józefa, Zientara Marya, Zięba Zofia, Zybała Tekla, Zraut Marya dwie asygnaty.

Osoby interesowane winny się bezzwłocznie zgłosić z dokumentami osobistymi (legitymacya na stały pobyt w twierdzy, metryka, karty pobytu, paszport, świadectwa, książka służbowa, książka robotnicza, legalizowana fotografia i t. p.) w biurze ewakuacyjnem magistratu przy ulicy Pańskiej L. 5, na parterze, gdzie otrzymają dalsze wskazówki.

**Konkursy na posady sędziów.** »Gazeta Lwowska« w numerze 21 z dnia 27 b. m. ogłasza:

W sądzie obwodowym w Sanoku, Stanisławowie i Przemyślu, tudzież w sądzie powiatowym w Starym Samborze i Drohobyczu obsadzone będą posady sędziów powiatowych ze systemizowanymi poborami VIII klasy rangi.

W sądzie powiatowym w Storożyńcu i Kocmaniu będzie obsadzona posada sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego w VIII klasie rangi, ewentualnie posada radcy sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w VII klasie rangi.

W sądzie powiatowym w Kocmaniu obsadzoną będzie posada sędziego powiatowego ze systemizowanymi poborami VIII klasy rangi. Podania najdalej do dnia 10 lutego 1916 roku do prezydyum sądu krajowego w Czerniowcach.

W sądzie powiatowym w Bóbrce, Drohobyczu, Haliczu, Peczeniżynie i Śniatynie będą obsadzone posady sędziego powiatowego i naczelnika sądu ze systemizowanymi poborami VIII, względnie posady radcy sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego ze systemizowanymi poborami VII klasy rangi. — Podania najdalej do dnia 10 lutego 1916 roku do właściwego prezydyum trybunału pierwszej instancyi.

W wyższym sądzie krajowym we Lwowie będą obsadzone cztery posady radców wyższego sądu krajowego ze systemizowanymi poborami VI klasy rangi. — Podania najdalej do dnia 10 lutego 1916 roku do prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie, obecnie w Ołomuńcu.

W okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego będą obsadzone następujące posady: radców wyższego sądu krajowego przy pierwszej instancyi ze systemizowanymi poborami VI klasy rangi dwie we Lwowie a jedna w Stanisławowie. — Podania najdalej do dnia 10 lutego 1916 roku do prezydyum lwowskiego wyższego sądu krajowego obecnie w Ołomuńcu.

**Odznaczenia.** Żelazny krzyż II. klasy od cesarza niemieckiego otrzymali: podpułkownik Juliusz Malczewski w 15 pułku piechoty; podpułkownik Teodor Albrecht w 57 pułku piechoty; major Henryk Otto w 56 pułku piechoty; major Teodor Hora w 57 pułku piechoty; kapitan Bronisław Falkowski w pułku telegrafów; porucznik w rezerwie Józef Gruszka w 20 pułku piechoty; porucznik w rezerwie Andrzej Gorączko w 5 batalionie artyleryi fortecznej.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi otrzymał starszy lekarz sztabowy dr Tadeusz Zapałowicz w komendzie 10 korpusu.

Wojskowy krzyż zasługi III. klasy z wojenną dekoracyą otrzymali za waleczność: kapitan Artur Szeligowski w 57 pułku piechoty; rotmistrz w stanie spoczynku Włodzimierz Kodrębski w 3 pułku dragonów.

**Odznaczenie.** Nadporucznik artyleryi górskiej, Rudolf Patoczka, Krakowianin, odznaczony w początkach wojny „Signum laudis" na wstędze medalu waleczności, otrzymał obecnie wojskowy krzyż zasługi III klasy z dekoracyą wojenną za dzielne zachowanie się przed nieprzyjacielem.

**Z żałobnej karty Legionów.** Jan Kaczmarczyk, maturzysta, żołnierz II. brygady Legionów polskich, po ciężkiej chorobie z trudów wojennych, zmarł dnia 25 stycznia b. r. we wsi rodzinnej Zaborowie. — Cześć jego pamięci!

**Zmarli.**

Antoni Bazylicki, podurzędnik pocztowy, przeżywszy lat 53, zmarł w Krakowie dnia 28 stycznia b. r.

**Powszechne Wykłady Uniwersyteckie w Krakowie, ul. św. Anny l. 6.**

**Program na styczeń:**

Niedziela, dnia 30 b. m. o godzinie 6 wieczór: Dr Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«. III. Prawa wolnościowe.

**Powszechne wykłady uniwersyteckie. — Program na prowincyę.**

**W niedzielę dnia 30 stycznia.**

Biała. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Michał Siedlecki: Nienawiść w świecie zwierzęcym (z obrazami świetlnymi).

Bochnia. Dr Stefan Kopeć: Ubarwienie ochronne u zwierząt (z obrazami świetlnymi).

Chrzanów. Profesor Aleksander Topolski: Ubarwienie ochronne u zwierząt.

Nowy Targ. Asystent uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierz Simm: Człowiek w walce z pasożytami (z obrazami świetlnymi).

Rzeszów. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Fr. Bujak: Odbudowa społeczeństwa.

**Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.**

W sobotę, 29 b. m. „Wyspa Amora", komedya w 3-ch aktach Neudhardta.

**Repertoar teatru ludowego miejskiego.**

Sobota 29 bm. wiecz.: „Baron Cygański".

Niedziela: po południu. »Księżniczka Pokrzywka«; wieczór: »Karnawał w Warszawie«.

Poniedziałek: »Baron Cygański«.

We czwartek dnia 27 b. m. został pobłogosławiony w kościele OO. Kapucynów

**związek małżeński**

**p. dra LEOPOLDA BROZDOWSKIEGO, c. k. rezerwowego nadporucznika 56 p. p., z panną WANDĄ MROCZKÓWNĄ.**

963

**Na fundusz wdów i sierot po legionistach** złożyli w administracyi „Nowej Reformy" uczniowie klasy II kursów kształcących w Wiedniu 10 K 64 h zamiast wieńca na trumnę inspektora dr Dworskiego.

# Wojna.

## Deputacya Dalmatyńców u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

**Wiedeń,** 29 stycznia.

Wczoraj w południe przyjął cesarz w Schönbrunnie w obecności namiestnika hr. Attems a deputacyę, złożoną z przedstawicieli wszystkich gmin Dalmacyi z prezydentem Sejmu drem Wincentym Ivcevicem na czele. Do deputacyi przyłączyli się przedstawiciele duchowieństwa, posłowie i inne wybitne osobistości kraju. Deputacya powitała zjawienie się cesarza w sali posłuchań ożywionymi okrzykami: Živio! Dr Ivcevic wygłosił do monarchy przemowę hołdowniczą, na końcu której prosił, by monarcha okazywał i nadal Dalmacyi tę pieczołowitość ojcowską, jak dotąd, by Dalmacya wzmocniła się i postępowała naprzód dla dobra własnego i całej monarchii.

Cesarz odpowiedział:

Z radością widzę wysłanników mego królestwa Dalmacyi, gromadzących się w poważnej chwili koło mnie i ze wzruszonem sercem wysłuchałem wymownych słów, okazujących mi dawno wypróbowaną a teraz świeżo we wspaniały sposób udokumentowaną wierność i przywiązanie.

Idąc z zapałem z mem wołaniem, waleczni synowie Dalmacyi dokonali w tej wojnie wzorowych czynów bohaterstwa i ofiary. Okryci sławą od szeregu miesięcy stoją w najprzedniejszym szeregu tam, gdzie idzie o odparcie ataków przeważającego liczbą nieprzyjaciela, który w swej pożądliwości daremnie wyciąga swą rękę, ku wybrzeżom naszego morza, które dla nas jest życiem i przyszłością i stara się także wyciągnąć rękę po waszą skibę rodzimą. Z tymi żołnierzami współzawodniczy cała ludność kraju dalmackiego w dążeniu, by przez chętne znoszenie wszystkich dopuszczeń wojennych i przez ofiarne dzieła patryotyzmu dorównać wedle sił tym, którzy gotowi są każdego dnia i każdej godziny poświęcić swe najdrogocenniejsze dobra za ojczyznę.

Widocznie błogosławieństwo Boże spoczywa na naszej słusznej sprawie. O niewzruszony mur rozbiły się wszystkie ataki nieprzyjaciela i właśnie w tych dniach mojej sile zbrojnej na południowej granicy Dalmacyi dany był pełen chwały sukces, który świetnie zapisawszy się w naszej historyi, przyczyni się do tego, by odtąd ważne części tego królestwa zabezpieczyć przed groźbą nieprzyjacielską.

Przy pomocy Wszechmogącego i dzięki męstwu mojej dzielnej armii i floty uda się zapewnić moim ukochanym ludom pokój pełen chwały. Na zawsze jednak jako najdrogocenniejsza spuścizna tego wielkiego czasu pozostanie wzmocnione uczucie ścisłej łączności, co wy panowie, przedstawiciele kraju granicznego, który tak blizko leży wydarzeń wojennych, a przecież tak potężnie jest broniony, wyraziliście dziś w tak podniosłej formie.

Zechciejcie wypowiedzieć wszystkim wiernym mieszkańcom mego królestwa Dalmacyi moje najserdeczniejsze podziękowanie i oświadczyć im, że wzrok mój pełen troskliwości także i nadal z całą miłością spoczywać będzie na tak mi drogim kraju, który połączony nierozerwalnym węzłem ze mną i z domem moim, jak tego się z całą pewnością spodziewam, niebawem przejdzie w nowy okres pokojowej pracy i kwitnącego dobrobytu.

Po dłuższym cerclu cesarz odprawił członków deputacyi w łasce słowami ponownej podzięki. Deputacya z Schoenbrunu udała się do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie pod nieobecność hr. Stuergkha przyjął ją minister spraw wewnętrznych ks. Hohenlohe, dr Ivcevic przedłożył imieniem deputacyi szereg próśb, prosząc o ich uwzględnienie ze względu na wspaniałe czyny żołnierzy dalmackich i gotowość kraju do ofiar.

Minister oświadczył, że rząd, oceniając w pełni wierność ludności, zwróci swe oczy na interesy tego kraju przedewszystkiem, by usunąć szkody gospodarcze z powodu wojny, potem by stworzyć warunki po temu, iżby Dalmacya po zwycięskim pokoju, korzystając ze swych bogactw ekonomicznych, przeszła w okres rozwoju i dobrobytu.

## Toast cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

**Wiedeń,** 29 stycznia.

Wygłoszony przez c. i k. Apostolską Mość toast w dniu 27 stycznia przy obiedzie z okazyi 57 rocznicy urodzin cesarza niemieckiego i króla pruskiego brzmiał jak następuje:

Ze specyalną serdecznością wspominam dziś o Jego Mości cesarzu niemieckim i królu pruskim, mym kochanym przyjacielu i wiernym sprzymierzeńcu w walce lekkomyślnie nam narzuconej, którą w ścisłem braterstwie broni wspólnie prowadzimy.

Od roku na terenach wojennych zaszły doniosłe wypadki i możemy z zadowoleniem i dumą spoglądać na dotychczasowe rezultaty wojskowe.

Ożywiony najlepszemi nadziejami co do przyszłości i przejęty uczuciem niezmiennej przyjaźni dla Jego Mości cesarza i króla, z sercem do głębi wzruszonem biorę serdeczny udział w dzisiejszej uroczystości urodzin i składam mu jak najlepsze życzenia dla jego dalszej pomyślności i dla zwycięstw naszej słusznej sprawy.

Jego Mość cesarz Niemiec i król Prus niech żyje!

## Konferencye ministeryalne w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Budapeszt,** 29 stycznia.

Dla omówienia kwestyj gospodarczych, stojących w związku z wojną, przybył tu wczoraj po poł. prezydent ministrów hr. Stürgkh, minister handlu dr Spitzmüller, minister skarbu dr Leth, minister kolei bar. Forster i minister rolnictwa Zenker.

**Budapeszt,** 29 stycznia.

O 5 po południu w węgierskiem ministerstwie skarbu odbyła się konferencya nad sprawami gospodarczemi, stojącemi w związku z wojną. Wzięli w niej udział ministrowie austryaccy i węgierscy wraz z referentami. Obrady będą się toczyć dzisiaj dalej. Odjazd ministrów austryackich nastąpi dziś wieczór lub w niedzielę rano.

**Budapeszt,** 29 stycznia.

Prezydent ministrów Tisza dzisiaj o 8 wieczór wydaje obiad, na który zaproszony został hr. Stuergkh i inni austryaccy ministrowie, oraz towarzyszący im urzędnicy.

## Obrady Sejmu węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Budapeszt,** 29 stycznia.

Sejm przyjął po krótkiej dyskusyi projekt ustawy w sprawie ugodowego zaspakajania żądań, zgłoszonych na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych. Minister honwedów oświadczył, że wysokość sumy, do jakiej te ugody załatwione być mogą, nie może być jeszcze podana do wiadomości, gdyż rząd w tej mierze jeszcze nie ukończył rokowań z rządem austryackim.

Poseł Huszar uzasadniał następnie wniosek w sprawie reformy opieki wojennej.

Prezydent ministrów oświadczył, że sprzeciwia się postawieniu tego wniosku na porządek dzienny, ponieważ niedogodności ustawy, których dotyczy ten wniosek, są przedmiotem szczegółowych konferencyj wspólnego rządu a sanacya niebawem nastąpi.

Izba oświadczyła się w duchu żądań prezydenta ministrów.

Następne posiedzenie 3 lutego.

## Wysłannik Wilsona w Berlinie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Berlin,** 29 stycznia.

Pułkownik House, który wczoraj z okazyi obiadu u ambasadora amerykańskiego zetknął się z kanclerzem drem Bethmannem Hellwegiem, podczas pobytu w Berlinie odwiedził także sekretarza państwa Jagowa i dra Solfa, oraz podsekretarza Zimmermanna.

House jutro przez Szwajcaryę, Paryż i Londyn uda się do Nowego Jorku.

## Atak lotniczy na Fryburg.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Fryburg** (Brysgowia), 28-go. Wczoraj wieczór po godz. 10 dwaj lotnicy nieprzyjacielscy rzucili na miasto 5 bomb. Wyrządzona została tylko materyalna szkoda. Z ludzi nikt nie jest ranny.

## Demonstracye antyniemieckie w Lozannie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berno,** 29 stycznia.

(Szwajcarska agencya telegraficzna). Ponieważ w Lozannie wczoraj wieczór ponowiły się demonstracye, **Rada związkowa postanowiła wysłać prezydenta związkowego Decoppeta dla omówienia sytuacyi do Lozanny.**

Policya dokonała kilku aresztowań. Znaleziono osobę, która zerwała chorągiew z budynku konsulatu niemieckiego.

**Berlin,** 29 stycznia.

Wedle doniesienia szwajcarskiej agencyi na życzenie radcy państwa kantonu Waag, generał przeniósł batalion obrony krajowej z Waag do Lozanny.

**Oświadczenie posła szwajcarskiego w Berlinie.**

**Berlin,** 29 stycznia.

Biuro Wolffa donosi:

Jak się dowiadujemy, poseł szwajcarski w Berlinie wczoraj wieczór zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych, aby cesarskiemu rządowi podać do wiadomości wypadek naruszenia chorągwi na konsulacie niemieckim w Lozannie i złożyć wyrazy żywego ubolewania z powodu tego wypadku. Poseł dodał, że uwięziono 3 osoby, które odpowiedzą za to przed sądem karnym. Rada związkowa wydała zarządzenie, by znów wywieszono chorągiew i by nad nią czuwano.

Rząd cesarski wyraził posłowi podziękowanie za rychłe załatwienie ubolewania godnego zajścia przez Radę związkową.

W pierwszej informacyi, zamieszczonej wczoraj w pismach, mylnie podano zamiast Lozanny Luzernę. (Przyp. red. „Now. Reformy").

## Sympatye Szwecyi po stronie Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Paryż,** 29 stycznia.

„Temps", omawiając obrady szwedzkiego parlamentu, wskazuje, że król w swojej mowie tronowej **zaniechał wspomnieć o dobrych stosunkach, panujących z innemi mocarstwami,** jak to bywało w zwyczaju. Dziennik stwierdza, że **sympatye szwedzkie skłaniają się coraz bardziej na stronę Niemiec.**

## Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń,** 29 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z 26-go:

W odcinku Rygi po obu stronach Dźwiny i koło Dźwińska czynni są lotnicy nieprzyjacielscy. Niemiecki okręt powietrzny przeleciał z Jacobstadt w kierunku ku Rzeczycom (węzeł kolejowy 87 klm. na wschód od Jacobstadt) i powrócił przez Dźwińsk.

W Galicyi nad górną Strypą ponad naszemi liniami zjawiły się 4 nieprzyjacielskie balony, które wzleciały były w celu rekognoskowania tej okolicy. Dwa z tych balonów stanęły w powietrzu w ogniu i świeciły olśniewającem światłem przy spadaniu. Nad środkową Strypą nieprzyjaciel żywo lecz bez skutku ostrzeliwał nasze stanowiska.

## Włochy bronią Valony.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Haga,** 29 stycznia.

Jak donosi jedno z pism porannych, Biuro Reutera donosi z Rzymu, że wczorajsza **rada ministrów uchwaliła bronić jak najsilniej Valony.** Konieczne zarządzenia już wydano.

## Polityka rządu greckiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

**Ateny,** 29 stycznia.

(Reuter). Półoficyalnie podano do wiadomości, że **śmierć ministra Teotokisa nie wpłynie w żaden sposób na politykę rządu.**

## Blokada Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Rotterdam,** 29 stycznia.

„Times" piszą w artykule wstępnym:

Obawiamy się, że uchwała rządu co do proklamowania formalnej blokady rozczaruje wielu przyjaciół Anglii w Ameryce i rząd Wilsona.

## Angielska mowa tronowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Londyn** (27). **Sesya parlamentu została zamknięta.**

W mowie tronowej król powiada: Od 18 miesięcy flota moja i armia wraz z walecznymi sojusznikami Anglii, walczą o wspólną wolność i prawa publiczne Europy przeciw nieuzasadnionym atakom nieprzyjaciół. Popieram decyzyę mego ludu tu w kraju i poza morzami, by chorągiew naszą poprowadzić ostatecznie do decydującego zwycięstwa. Dziękuję panom za chętną szczodrobliwość, z jaką panowie staraliście się zadośćuczynić ciężkim wymogom wojny w tej walce, która nam została narzucona. Nie złożymy naszej broni, zanim nie zatryumfuje sprawa, po której stronie stoją przyszłość i cywilizacya. Z pełnem zaufaniem zdaję się na lojalne zjednoczone wysiłki wszystkich moich obywateli, którzy nigdy mnie nie zawiedli. Modlę się, by Wszechmogący Bóg użyczył nam swego błogosławieństwa.

## Robotnicy w sprawie bilu wojskowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Londyn,** 27 stycznia. (Reuter). Na konferencyi robotników w Bristolu wczoraj **1,796.000 przeciw 219.000 głosom przyjęto rezolucyę, zwracającą się przeciw obowiązkowi służby wojskowej.** Trudno powiedzieć, jakie skutki będzie miało to głosowanie, nie zgadzające się z duchem poprzednio przyjętej rezolucyi, ale może ono wywołać **ustąpienie 3 ministrów robotniczych, Hendersona, Robertsa i Bracea** i zdaniem pewnych kół, doprowadzić do ogólnych wyborów, których rezultatem będzie przeważająca większość na rzecz zarządzeń wojskowych rządu.

W dalszej dyskusyi konferencya głosowała nad rezolucyą, powiadającą: Konferencya uchwala **rozpocząć agitacyę za potępieniem bilu o służbie wojskowej.** Rezolucyę tę **odrzucono** 649.000 głosami przeciw 614.000. Zdaje się więc, że konferencya wprawdzie chciała jeszcze raz oświadczyć się przeciw zasadzie przymusu, gotowa jest jednak pogodzić się z obecną sytuacyą. Jeden z mowców partyi robotniczej oświadczył, że jest wprawdzie przeciwko trwałemu obowiązkowi służby wojskowej, popiera jednak obecny czasowy bil jako zarządzenie skuteczne.

**Robotnice angielskie za pokojem.**

**Londyn,** 29 stycznia.

W dniu kongresu robotniczego w Bristolu odbyło się zgromadzenie robotnic, które oświadczyło się za pokojem.

## Nota amerykańska w sprawie angielskiej rewizyi korespondencyj.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Londyn,** 29 stycznia.

Biuro prasowe ogłasza notę rządu amerykańskiego, **zawierającą skargę, że posyłki pocztowe do Ameryki i z Ameryki zwłaszcza pakiety na parowcach neutralnych, kursujących bezpośrednio między Ameryką a stronami neutralnemi bez zajeżdżania do portów angielskich ulegają konfiskacie, bywają zatrzymywane, usuwane lub cenzurowane.** Parowce zatrzymuje się na pełnem morzu, a potem odstawia się je do portów angielskich. Poczta jednego parowca, który uległ takiemu traktowaniu, **zawierała korespondencyę dyplomatyczną Ameryki dla Holandyi.** Rząd amerykański prosi o skuteczną interwencyę.

Sir Grey odpowiedział, że nota porusza zasadnicze kwestye i sprawy, **które dotyczą także sojuszników.** Grey musi przedewszystkiem porozumieć się z sojusznikami, zanim odpowie. Spodziewa się, że niebawem będzie mógł podać wynik do wiadomości.

## Wojna łodziami podwodnemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Londyn,** 29 stycznia.

(Reuter). Korespondent „Evening Post" w Waszyngtonie oświadcza, że sekretarz państwa Lansing przed kilku dniami konferował z ambasadorem angielskim, francuskim i innymi przedstawicielami rządów koalicyi i wręczył im memoryał w sprawie uregulowania wojny łodziami podwodnemi. W memoryale tym zawarte jest: 1) żądanie, by sojusznicy zgodzili się zaniechać uzbrajania swoich okrętów handlowych w jakikolwiek sposób; 2) podane jest do wiadomości, że jeżeli sojusznicy zgodzą się na tę propozycyę, to Niemcy i Austro-Węgry będą uproszone, by przyobiecały, że żaden okręt handlowy bez ostrzeżenia nie będzie storpedowany, lecz że będzie się czyniło użytek z prawa udania się na okręt, by zbadać jego ładunek, a jeżeli zarządzone będzie zniszczenie okrętu, w sposób zgodny z ustawami, to podróżni i załoga będą odstawieni w miejsce bezpieczne.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 29 stycznia.

**Brak węgla na Sycylii.**

**Londyn.** (Reuter.) »Times« dowiadują się ze Rzymu, że fabryki siarki na Sycylii z powodu podwyższenia cen węgla, niezbędnego do wyrobu siarki, musiały być zamknięte. Cena podskoczyła na 8 funtów za tonę. Mniej więcej 100.000 robotników pozostało bez pracy.

**Zaginiony parowiec.**

**Londyn.** (Reuter). Parowiec „Appam" zaginął od dni 11. Panuje wielkie zaniepokojenie co do jego losu. Parowiec ten, który 11 stycznia opuścił Dakkam, miał 200 podróżnych na pokładzie.

Lloyds donoszą, że jeden z parowców w dniu 15 b. m. między Madejrą a wybrzeżem marokańskiem widział łódź ratunkową z napisem „Appam".

**Jeńcy angielscy u Senussich.**

**Londyn.** Admiralicya donosi, iż otrzymała wiadomość, że 96 ludzi pozostałych przy życiu z krążownika pomocniczego „Tara" znajdują się w rękach Senussich, gdzie się z nimi dobrze obchodzą.

**SKŁADKI.**

**Na Legiony polskie**

złożył w administracyi „Nowej Reformy" ks. Stasiowski 54 K zebrane u dra Lenartowicza z okazyi awansu St. Widucha.

**Na głodnych Warszawy**

złożyli w administracyi „Nowej Reformy" żołnierze 2 plutonu 12 komp. 3 p. p. Legionów pols. 28 K.

**Dla bezdomnych w Sieniawie**

złożył w administracyi „Nowej Reformy" radca Teofil Gębarowicz 4 K.

Odpowiedzialny redaktor:
**Michał Konopiński.**
Wydawca:
**Rudolf Osman.**

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

**PENSYONAT „GOPLANA"**
**Kraków, ulica Krupnicza L. 14.**
Poleca pokoje dla przyjezdnych i na czas dłuższy. — Tamże obiady. 977-4

**Adwokat Dr Jakób Brill**
**otworzył kancelaryę**
**we Lwowie przy ulicy Podlewskiego L. 10, I. p.**
691-4

**Mąkę stęchłą**
**w każdej ilości kupuje**
**BIURO OGŁOSZEŃ WŁ. GRABOWSKIEGO**
**Kraków, ulica Jagiellońska L. 11.**
573-3

Przy epidemiach i wszelkich chorobach zaraźliwych
Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny
Giesshübler szczawa

**Sanatogen**
przez 21000 lekarzy uznany środek wzmacniający ciało i nerwy.

Zawiadamiamy P. T. Publiczność, że **restauracya p. Ludwika Lewickiego, Kraków, Rynek 15** ma zapewnioną dostawę naszego piwa pilzneńskiego **„Zdrój cesarski"** i jedynie to piwo jest w tym lokalu podawane.

**Pierwszy pilzneński Akcyjny Browar w Pilznie.**

## Poszukiwanie zaginionych.

Kto zna miejsce pobytu p. **Bronisławy Olechowskiej,** nauczycielki, zechce łaskawie o tem donieść do Administracyi „N. Reformy" pod **668.** 668 1 3

## Panienka

lat 19, poszukuje posady do pomocy w kuchni lub może przyjąć obowiązek u samotnej pani starszej. Józefa Majerska, Mszana Dolna. 922 1 2

**Dyrektor dóbr**

w dobrach Ordynackich we wschodniej Galicyi, absolwent Akademii rolniczej w Dublanach, ze względu na zmiany ogólne w całej administracyi dóbr, zmieni posadę na równorzędną lub jako samoistny rządca dóbr z dniem 1 kwietnia, a nawet marca 1916. Posadę przyjąłby najchętniej w Galicyi zachodniej lub Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod „Dyrektor", Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, 3 Maja 5. 930 1 3

## Poszukuje na mieszkanie

z całem utrzymaniem chętniej osoby inteligentnej. Adres: Peperowa. Krowoderska 17, parter, oficyny. 804 1 2

## Magistra farmacyi

z długoletnią praktyką w większej aptece prowincyonalnej, poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod Dr M. G. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 928 1 3

## Technik budowlany

z długoletnią praktyką przy wszelkich robotach, szuka posady. Zgłoszenia pod „Technik 1916" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 947 1 3

## Nauczycielka

ludowa, z dobrą muzyką i językiem niemieckim, znająca dobrze kuchnię i gospodarstwo, poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Zgłoszenia list. pod **H. P. 34** przyjmuje Adm „N. Reformy". 936 1 2

**Rutynowana mundantka,** pisząca biegle na maszynie, obeznana w czynnościach adwokackich, samodzielna korespondentka, tak w języku polskim, jakoteż niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia list. pod **Mundantka** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 948 1 2

## Frontowe

dwa pokoje i kuchnia z przynależnościami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Szlak 11. III p., u właśc. 915 1 3

## Gramofon

do sprzedania z 30 płytami. Wiadomość u stróża, ul. św. Marka 31. Oglądać od 2 do 8 wieczór. 946

## 30.000 koron

do ulokowania na hipotekę realności w Krakowie. Wiadomość bliższa w kancelaryi notaryalnej w Krakowie, ul. Poselska l. 20, I p. Pośrednictwo wyłączone. 932 1 3

## Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 337 11 12

## Panienka

z maturą gimnazyalną, pragnąca poświęcić się zawodowi aptekarskiemu, poszukuje praktyki w aptece w Krakowie. Zgłoszenia pod **H. N.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 639 5 5

**Zaraz do sprzedania**

8000 kg powideł przecieranych, — 10.000 marmolady owocowej, 5000 kg śliwek suszonych, 5000 kg gruszek suszonych, 5000 kg mydła twardego prima. — Wiadomość: Chrześcijańska Spółka handlowa (drobnych kupców), Jagiellońska 9. 614 0 10

## Przybory umundurowania

**Lazar Bross, Kraków**

**ul. Floryańska l. 44**

tuż obok Bramy Floryańskiej. 178 0 10

## Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 175 17 20

## Masło duńskie potaniało.

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW — MAŁY RYNEK

792 3 0

## DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

**H. NIEMETZ**

optyk i mechanik

**Kraków, ulica Karmelicka 15.** 660 5 12

## Zmiana lokalu.

Ślusarnia Józefa Pogorzelskiego obecnie przy ul. Chodkiewicza 176, Grzegórzki, w Krakowie. Wykonuje wszelkie roboty w miejscu i na prowincyę. 923 1 10

## Fortepian

krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania. Wolska 7, Skład fortep. Heleny Smolarskiej. 953 1 3

Przyjmę

## spólnika

do bardzo intratnego interesu (w dziale przemysłu drzewnego). Gotówka około 10 tysięcy koron wymagana. Zgłoszenia pisemne pod „Przemysł drzewny" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 952 1 3

## Kupię

przegrane pianino w dobrym stanie. Zgłoszenia list. pod „S. C. 888" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 954 1 3

## Krawaty

z dostarczonej materyi, zamówienia i przeróbki wykonuje szybko i starannie pracownia krawatek, Dietlowska 56, II p. 943

## Poszukuje się

**2—3 pokoi umeblowanych,** z kuchnią, łazienką i wszelkiemi wygodami. — Zgłoszenia: **Straszewskiego 25,** P. Bern. **Wachtel.** 942 1 3

## Aparat piwny

**kasa National** (K 350·—), mało używana, do sprzedania. Wiadomość w firmie Roman Drobner w Krakowie. 926 1 2

## Stół

na 24 osoby i obrazy religijne sprzedam tanio. Ul. Długa l. 50, parter, na prawo. 934 1 2

## Kasyerka

potrzebna do handlu korzennego. Zgłoszenia pisemne do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 933 1 2

## Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

**ulica Szewska 17.** 908 2 8

## Flaszki apteczne

na lekarstwa, **wyłącznie okrągłe** i szyby do okien poleca po cenach fabrycznych **G. Unger, Jasło,** ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 725 3 10

## Zmiana lokalu!

Magazyn kapeluszy damskich **Jadwigi Pollerowej**

**Rynek 43, I p.**

(linia A-B)

nad sklepem p. Wiskidy. 861 2 5

## Rolnik

lat 30, żonaty, bezdzietny, z wykształceniem fachowem i praktyką, przyjmie posadę samoistną, najchętniej na procenta od czystego dochodu. Do umowy może przyjechać na oznaczone miejsce do Krakowa. Adres: gub. kielecka, poczta Miechów w Czaplach Małych, Teofil Sadowski. 711 4 4

**Poszukuje się**

realności w mieście albo w miasteczku, w polskiej części Śląska, w zachodniej Galicyi, niedaleko Krakowa albo w Samborze (na przedmieściu), obszaru 1½ do 2 morgów. Oferty z dokładnem podaniem położenia (ulica, Nr), powierzchni zabudowanej (domu i budynków gospodarczych osobno), materyału i daty budowy, oraz ceny pod adresem: Inż. Mastalski, Lwów, Chmielowskiego 10. Pośrednictwo niedopuszczalne. 674 3 3

## Zażądać

mojego głównego katalogu z 4000 odbitek, który wysyła się zadarmo, opłacony.

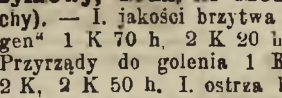

Obfity wybór przedmiotów użytecznych i na podarki, C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD, dom wysyłkowy, Brüx, Nr 1292** (Czechy). — I. jakości brzytwa „Solingen" 1 K 70 h, 2 K 20 h, 3 K. Przyrządy do golenia 1 K 20 h, 2 K, 2 K 50 h. I. ostrza brzytew po 28 h, tuzin 3 K. Maszynki do strzyżenia włosów 4 K 80 h, 5 K. Garnitur do golenia z wszelkiemi przyborami do golenia 5 K. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 62 18 20

Z dniem 15 stycznia b. r. otwartą została

# Filia c. k. uprzyw. Austryackiego Zakładu kredytowego dla Handlu i Przemysłu w Lublinie, ul. Czechowska 4.

Kapitał akcyjny K 150,000.000·—. Fundusze rezerwowe około 100,000.000·—.

Zakład centralny w Wiedniu.

Filie we wszystkich znaczniejszych miastach Austryi. 832 2 3

Filia **przyjmuje wpłaty i przekazuje do wypłaty** kwoty na wszelkie miejscowości Austryi, Węgier, Niemiec i wszystkich krajów neutralnych, **wystawia czeki i akredytywy, otwiera rachunki bieżące,** oraz załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres działalności bankierskiej.

## KSIĘGARNIOM I HANDLOM PAPIERU

polecamy swój nowy

# ŻOŁNIERSKI KALENDARZ KIESZONKOWY

## NA ROK 1916

w języku polskim, czeskim, niemieckim i węgierskim.

Oprawny w płótno, 2 przegródki, kalendaryum, notes zamykający za pociśnięciem guziczka. **Niezbędny dla każdego żołnierza. Za zaliczką po 75 halerzy egzemplarz.** 776

Bracia Witżek, księgarnia i sprzedaż dzienników, Berno, Morawy.

## Piękna jadalnia mahoniowa

prawie nowa, salonik orzechowy, duże biuro dębowe, wieszadło z lustrem do przedpokoju i sypialnia z szafą lustrzaną b. tanio do nabycia w

**HALI LICYTACYJNEJ, PAŁAC SPISKI.** 959 1 3

Konc.

## Biura i Szkoła pisania na maszynach STANISŁAWA BURNATOWICZA

**w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.**

telefon Nr 2113.

**Powielanie** na maszynach elektrycznych najnowszego systemu. Ceny bardzo niskie, wykonanie pracy precyzyjne. 456 7 12

L. 3332/1916. 944

I. a.

## Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem sprzedaży zbioru wikliny w r. 1916 z gruntów miejskich w dzielnicy Dąbie-Płaszów i w starem łożysku Wisły położonych, odbędzie się w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu (ul. Poselska l. 12, II p., drzwi 22) **we wtorek dnia 15 lutego 1916 r.** o godzinie 12 w południe publiczna licytacya zapomocą pisemnych, stemplem na 1 koronę opatrzonych ofert.

Oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału I. a. Magistratu w powyższym terminie do godziny 12 w południe w dniu licytacyi.

Wadyum wynosi 300 kor. i złożyć je należy przed dniem licytacyi.

Warunki licytacyjne otrzymać można w Wydziale I. a. Magistratu (drzwi Nr 22) w godzinach urzędowych od 9—1 w południe.

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,**

dnia 24 stycznia 1916 r.

## Fabryka mebli żelaznych

**Braci Nowak, Praga, plac św. Piotra 1.**

**Cenniki zadarmo.** 155 9 10

**Urządzenia szpitali i domów robotniczych.**

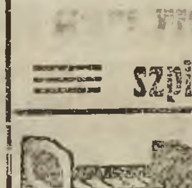

**Korespondencya niemiecka.**

## Powszechny zakład uniformowy

# Back & Fehl

## Kraków, Podwale l. 5.

Wykonuje wszelkie uniformy dla P.T. PP. oficerów, urzędników państwowych i kolejowych, legionistów i studentów według miary, ze znaną już dokładnością; wykonanie rychło i po nader umiarkowanych cenach. Wszystkie przybory uniformowe zawsze na składzie. Zamówienia listowne załatwia się natychmiast. 498 4 4

## Piece szamotowe i kuchnie angielskie

**w wykonaniu najprostszem i najokazalszem**

poleca do nabycia 777 1 2

## inżynier Karol Mayer

wyrób towarów szamotowych

**Blansko pod Bernem, Morawy.**

## Ekonom

w sile wieku, z odpowiednią praktyką, potrzebny od 1 lutego. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Zarządu dóbr Chorzelów, p. loco. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 823 3 3

## Sierota

18-letnia panna, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ma praktykę sklepową. Zgłoszenia pod „Sierota" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 855 3 3

## Sypialnię

ładną kupię okazyjnie. Sobieskiego l. 19, I p., pensyonat. 682 4 4

**Z powodu wielkich zapasów**

sprzedaję **bardzo tanio:**

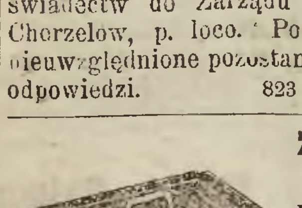

kasety żelazne, prymusy szwedzkie, noże, brzytwy, wszelkie narzędzia i towary żelazne, hurtownie i częściowo.

## H. Neufeld

**Floryańska 12.** 412 6 6

## CEBULI

w workach po 50 kg, jakoteż najlepszych

**Norw. Sardynek**

w skrzynkach po 100 pudełek, marki „Concordia", dostarcza najtaniej 759 3 3

**H. Majerczyk w Krakowie, ul. Krakowska 5.**

## Półksiężyc zwycięża

niety lko w strasznej wojnie, lecz także nad najlepszymi francuskiemi środkami piękności wszechnie przetwory „Zeildije" odnoszą stanowcze zwycięstwo. Krem (K 1·—, 1·80 i 2·60), proszek do mycia (K 1·70), mydło (K 1·40) i puder (K 2·20). Wszystko razem opłatnie za pobraniem 7 K. — Do nabycia u jedynego wytwórcy pod firmą: 261 3 5

**Parfumerie Orientale G. Proche, Brčka (Bośnia).**

W domu przy ulicy Brackiej l. 6 w Krakowie do wynajęcia od 1 marca 1916, ewentualnie wcześniej 848 3 3

## sklepy i lokale sklepowe

nadające się na skład mebli, urządzeń biurowych, fortepianów, ewentualnie na restauracyę lub kawiarnię, wreszcie na kino.

## Papy dachowej

20 wagonów, **teru** destylowanego 5 wagonów, **asfaltu** 5 wagonów, z fabryki Rütgersa w Witkowicach, zaraz do nabycia u

## Markusa Sterna

**w Nowym Sączu**

po nader przystępnych cenach. 949 1 3

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

**Szkoła rachunkowości państw., oraz buchalteryi pojed. i podw.**

## HENRYKA GOTTLIEBA

w Krakowie, ulica Dietlowska l. 68

przyjmuje wpisy codziennie.

Za pomyślny wynik egzaminu zarząd ręczy. 527 6 6

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

## 43 c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne królestw i krajów w Radzie państwa zastępowanych.

## Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

## 200.000 koron.

**Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 10 lutego 1916.**

**Los kosztuje 4 korony.**

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w król. węg. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, Budapeszt. IX., Hauptzollamtsgebäude, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

**Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.**

194 8 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

## Polska

w cyfrach 1916 — obszar, ludność, zawody etc. ozdobna tabela z kalendarzem ściennym 80 hal. Najulubieńszy kalendarzyk z kompletną buchalteryą, kieszonk., w opr. 80 hal. Nowy zbiór pieśni żołnierzy pol. 40 hal., z przesyłką 10 hal. drożej wysyła odwrotnie Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 6–3 5 10

## Pielęgniarka

zajmie się chętnie chorą osobą. Stawia bańki. Ul. Lenartowicza 14, II p., Nr drzwi 37. 955 1 0

## Sklep

frontowy, z dużą szybą wystawową, przy ul. Długiej 50, tanio zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 715 3 4

## Fryzyerka damska

czesze w abonamencie i na zamówienie. Wiadomość w budce tramwajowej w Rynku lub przy ul. Lubicz 40, Majewska. 758 4 4

## Buchalter-bilansista

samodzielny niemiecko-polski korespondent, pierwszorzędna siła, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia listowne pod **„69"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 784 2 4

## Do języka angielskiego

(6 godzin tygodniowo) potrzebny **nauczyciel** na kurs wyższy w uzdrowisku klimatycznem. Biuro komisarza Chądzyńskiego, ulica Dunajewskiego 9. 865 2 2

## Od 1-go marca

poszukuję w śródmieściu mieszkania, składającego się z 2 lub 3 pokoi z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Zgłoszenia pod „Solidność" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 866 3 3

## Praktykanta

z dobrego domu, przyjmie firma: **Zajączek i Lankosz, Kraków, A-B, l. 46.** 869 2 0

## Poszukuję

**rutynowanego pomocnika lub pomocnicy** do samoistnego prowadzenia zakładu **fotograficznego. Berta Todtowa w Przemyślu,** ulica Słowackiego 23, 1 p. 868 3 5

## Mieszkanie

składające się z 5 pokoi, przedp., kuchni, łazienki, z balkonem, na II piętrze, front., światło elektr., obok plant, przy ulicy Lubicz 3. od 1 kwietnia 1916 do wynajęcia. 797 3 3

## Królikarnia zarodowa

na Prądniku Białym (kontumacya) ma samce „belgijskie olbrzymy" (później i inne) i przyjmuje samice do pokrycia. Cena za pokrycie 2 K. 803 2 3

## „Królik w izbie"

przez Jerzego Kraskowskiego, wydanie drugie, powiększone, u wydawcy, Kraków, Sienna 5. 876 3 3

## Zakład fryzyerski

Stanisława Niemirowskiego w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 21, poszukuje **zaraz** zdolnego pomocnika na salon męski. 901 2 3

## Polecam

moim P. T. Odbiorcom Ia najprzedniejszy **miód pszczelny** w beczułkach wagi 25, 50, 75 i 100 kg. Upraszam swoje zapotrzebowania zgłaszać pod

## Fr. Sezemsky, Biała

fabryka świec i wyrobów woskowych. 793 4 5

## Nauczyciel

na prowincyi ożeni się z panną lub wdową, najchętniej nauczycielką. Skromny posag wymagany. Zgłoszenia pod **B. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 835 3 3

## Panie i mężczyźni

którzy się nadają do odwiedzania prywatnych odbiorców w celu sprzedaży obrazów świeckich i religijnych, mogą **łatwo zarobić miesięcznie 500 Koron.** Zgłoszenia pod »**Kriegsbilder**« przyjmuje Ekspedycya ogłoszeń Braci Vitżek, Berno, Plac Kolejowy Nr. 1. 778 1 2

## Nauczycielka

która od kilku lat przygotowuje samodzielnie do szkół ludowych i wydziałowych, władająca językiem niemieckim, udzielająca początków francuskiego, poszukuje lekcyj. — Zgłoszenia pod „M. W. 4796" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 886 2 3

Konc. Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

## Heleny Pałuskiej

**w Krakowie, Floryańska 44**

wykonuje wszelkie prace w języku polskim, franc. i niemiec., szybko i starannie po cenach umiarkowanych. Kurs nauki na kilku systemach maszyn kosztuje tylko 15 K. 881 2 5

**Dwóch**

## pomocników piwowarskich

do warzelni i do piwnicy przyjmie zaraz Browar książąt Sanguszków w Tarnowie.

Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem swoich warunków, oraz odpisami świadectw i poleceń przyjmuje się do **10-go lutego.**

Nieuwzględnione **zostaną** bez odpowiedzi. 924 2 3

## Magister farmacyi

doświadczony, Polak, wolny od wojska, poszukuje od 1 marca b. r. zarządu apteki lub stałej posady współpracownika Informacyj udzieli z grzeczności magister p. Feliks Gloss. Bielsko (Bielitz, Bahnstrasse Nr 3), Śląsk austryacki. 794 5 6

## Duży dom w śródmieściu

w Krakowie do zamiany na majątek ziemski. Zgłoszenia ze szczegółowemi wykazami i obliczeniami pod **F. N.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". Pośrednictwo niedopuszczalne. 847 2 3

## Poznanianka

mówiąca biegle po polsku i po niemiecku, poszukuje odpowiedniego miejsca, jako bona do 1—2 dzieci. Zgłoszenia pod **A. H. 31** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 851 3 3

## Obiady domowe

z trzech dań po 1 K 60 h. Bonerowska 9, II p. 859 3 3

## Mieszkania, składy, biura

i na cele przemysłowe 9 ubikacyj na I piętrze, przy ul. Szpitalnej 7, oraz sklep zaraz do wynajęcia. — Oglądać można między 9—11 i 2—5 g. Biuro wynajmu mieszkań J. Rowski, Szewska 5. 813 3 3

## Obiekt fabryczny

z parową maszyną, z urządzeniem pralni lub na inną fabrykę. do wydzierżawienia, ewent. do sprzedania. Informacyi udzieli: Rennert, ul. św. Marka 18/II. 872 2 3

## Poszukuję

słonecznego pokoiku z całem utrzymaniem i obsługą. Zgłoszenia list. z oznaczeniem położenia i podaniem warunków pod **D. C. F.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 879 3 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy 909 1 5

**praktyczne kursy jęz.**

## niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

**Kursy Ansona**

ul. Szewska 17.

## Zakład

nowoczesnej fotografii „Adela", Kraków, plac Szczepański l. 2, poszukuje kasyerki. 895 2 2

## Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 przepięknie haftowanych koszul damskich za 30 K. Sztukę 23 m najpiękniejszej weby za 28 K. 30 m dobrych, 2—8 m długich resztek materyałów wełnianych, barchanów, zefirów, haftów, płótna i t. d. za 45 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych zadarmo, opłatnie. 807 2 2

**Bracia Krejcar,** tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

## Wolf Rosenblum

**Kraków, Grodzka 40.**

Rok założenia 1890.

Hurtowny skład papieru. Druki sądowe dla PP. adwokatów i kupców. Zastępstwo maszyn do pisania Smith Premier dla Galicyi, oraz wszelkie przybory do maszyn. 231 8 10

Rok założenia 1890.